

BEZPŁATNA

# GAZETA RZGOWSKA

NR 4 (116) | Kwiecień 2019

ISSN 2081-8106

tel. 42 235 26 28

www.gazetarzgowska.pl

redakcja@gazetarzgowska.pl

## JUŻ 10000 mieszkańców!



Długo przyszło nam czekać na ten moment. Na początku kwietnia w mieście i gminie Rzgów odnotowano oficjalnie 10000 mieszkańców. Oznacza to, że w przeciwieństwie do wielu innych miejscowości, gdzie obserwuje się spadek liczby mieszkańców, u nas nie ma mowy o regresie pod tym względem. To efekt m.in. zwiększającej się liczby przybyszów, którzy wybierają naszą gminę na miejsce swojego dalszego życia i osiedlają np. w Rzgowie, Starowej Górze czy Starej Gadce, a także rosnącej liczby urodzin.

str. 3

## WYGRALI Z HAŁASEM



To pierwsze takie działanie Najwyższej Izby Kontroli. Kontrolerzy przyjechali bliżej autostradzie A-1 w rejonie Łodzi i stanęli w obronie ludzi nękanych od kilku lat hałasem. Choć Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad usiłowała wszelkimi sposobami uniknąć kosztów związanych z zainstalowaniem dodatkowych ekranów akustycznych, NIK nie ustąpiła. Ostatecznie GDDKiA musiała uznać argumenty kontrolerów i mieszkańców poszkodowanych przez hałas także w rejonie Rzgowa.

str. 3

Czytaj  
w tym  
numerze:

• „Zasupłane”  
rozslawia Rzgów  
str. 4

• Mistrz  
14 zawodów  
str. 8

• Zbrodnia  
w Babichach  
str. 9



## Od wydawcy Odzieżowo- tekstylne memento

W czasie przeprowadzonych na przełomie lat 2017 i 2018 konsultacji zapisów ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele przedstawiciele środowisk polskiego biznesu zwracali wielokrotnie uwagę parlamentarzystom i wnioskodawcom nowych ograniczeń na konieczność ochrony interesów tych krajowych środowisk sektora mśp, dla których niedzielny handel był ważny. Dotyczyło to również polskiego sektora odzieżowego, dla którego Rzgów jest maceznicą i największym polskim skupiskiem. Niestety, wśród 32 ustawowych wyjątków od ogólnie obowiązującego zakazu prowadzenia handlu w niedziele nie uwzględniono interesów rzgowskich hurtowników, co spowodowało poważne problemy całego sektora.

Konsultacje z przedstawicielami władz prowadzone w tej sprawie od połowy ubiegłego roku przez przedstawicieli Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń Kupców i Producentów doprowadziły do zbliżenia stanowisk w sprawie zezwolenia rzgowskim hurtownikom na swobodne prowadzenie handlu w niedziele, co dawałoby szansę na odbudowanie obrotów całego sektora odzieżowego do poziomu sprzed wprowadzenia wspomnianej ustawy. Problemem pozostaje jednak moment i sposób jego wprowadzenia.

Rzgowscy hurtownicy stanowią podstawowe źródło kompleksowego zaplecza hurtowni i sklepów całego polskiego (i nie tylko polskiego) sektora odzieżowego i jako tacy realizują ważne funkcje logistyczne o skali daleko wykraczającej poza granice kraju. Z powodów od nikogo niezależnych i w wyniku wieloletnich procesów biznesowych właśnie niedziele stały się najważniejszym dniem handlowym dostarczającym nawet 70 % obrotów całego środowiska. To w niedziele liczni kontrahenci hurtowi z kraju i zagranicy regularnie i masowo odwiedzali stoiska rzgowskich producentów i dystrybutorów odzieży i tekstyliów, ponieważ w pozostałe dni tygodnia po prostu sprzedawali to, co kupili w niedziele. I ten mechanizm działał bez zarzutu do momentu wprowadzenia ograniczeń w niedzielny handel.

Naszym zdaniem interesy tej wyjątkowej w skali kraju grupy polskich przedsiębiorców sektora mśp, tak ważnej dla przyszłości regionu łódzkiego i całej polskiej branży odzieżowej, zasługują na ochronę i wsparcie władz. Odbudowany z takim wysiłkiem sektor polskiej gospodarki, oferujący klientom z kraju i zagranicy od wielu lat produkty dobrej jakości i budujący silną pozycję polskiej odzieży może się załamać, co byłoby prawdziwym paradoksem, gdyby stało się to pod rządami środowisk promujących polską przedsiębiorczość i repolonizację naszej gospodarki. Póki co skutki wizerunkowe już teraz są dla nich znacząco negatywne.

Stowarzyszenie Przedsiębiorców  
Rzgowa

# DOBRY KLIMAT, LEPSZE EFEKTY...

**To będzie trudny rok dla całej gminy. Nie tylko dlatego, że trzeba zrealizować rekordową liczbę inwestycji, ale i dopiąć finanse, by nie doszło do jakichkolwiek perturbacji w tym zakresie. Stąd wypuszczenie przez gminę obligacji. Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej to rozwiązanie burmistrza Mateusza Kamińskiego zyskało aprobatę radnych.**

Tak szeroki front inwestycyjny wynika zarówno z olbrzymich potrzeb mieszkańców, jak i unijnego wsparcia finansowego, które skumulowało się właśnie teraz i stanowi niepowtarzalną szansę dla gminy. Rozumieją to doskonale radni. Wspomnijmy przy okazji,

że w rzgowskim samorządzie już w poprzedniej kadencji, gdy przewodniczącym Rady został Jan Michalak, nastąpiło znaczące wyciszenie emocji i skoncentrowanie się na rozwiązywaniu problemów gminy. Tak jest i w tej kadencji, za następcy J. Michalaka - Radosława

Pełki. To dobrze, bo gminę czeka sporo trudnych decyzji związanych choćby z rozwiązywaniem problemów planistycznych czy komunikacyjnych, nie mówiąc szerzej o wielkich inwestycjach z zewnątrz lokowanych w Rzgowie i okolicznych miejscowościach. Gmina bowiem wciąż jest niezwykle atrakcyjna dla inwestorów i samorząd musi się martwić o wygospodarowanie w różny sposób terenów dla zainteresowanych firm.

Oczywiście w rzgowskim samorządzie wciąż ścierają się

różne poglądy, co jest zjawiskiem normalnym, ale nie dochodzi do kontrowersyjnych i nieodpowiedzialnych decyzji, jakie obserwowaliśmy kilka lat temu. Taki klimat sprzyja wypracowywaniu dobrych decyzji choćby związanych z realizacją nowych rozwiązań komunikacyjnych i uaktywnieniem 300-hektarowej strefy aktywności gospodarczej znajdującej się po drugiej stronie „Krajówki” Łódź – Piotrków Trybunalski.

(PO)

## Rzgów - inwestycyjny lider

**To nie przypadek, że na inwestycyjnej mapie kraju Rzgów znajduje się wśród liderów. Wielkie inwestycje ostatniej dekady spowodowały, że na naszą gminę inni spoglądają z zazdrością.**

W 2015 roku sklasyfikowano nas na 195 miejscu, w następnym roku - na 114, a 2017 r. - na 36. Z pewnością rok 2018 będzie jesz-

cze lepszy, bo realizowane są tak wielkie inwestycje jak budowa Domu Kultury, kanalizacja w Starowej Górze i Starej Gadce, a także rozbudowa oczyszczalni ścieków. Jednak ponad 100-milionowego, rekordowego w dziejach gminy, budżetu w 2019 roku niełatwo będzie przekroczyć w kolejnych latach.

(ER)

## Wśród najlepszych

**Karol Walczak ze Szkoły Podstawowej w Rzgowie zajął wysokie III miejsce w eliminacjach Wojewódzkiego Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej przebiegającego pod hasłem „Młodzież Zapobiega Pożarom”, jakie odbyły się w Piątku. W eliminacjach udział wzięli laureaci trzech kategorii wiekowych ze wszystkich łódzkich powiatów. Powiat łódzki wschodni reprezentowali Karol Walczak - Szkoła Podstawowa w Rzgowie, Jakub**

**Posim – Gimnazjum w Tuszyńcu oraz Mateusz Dziedzic – Liceum Ogólnokształcące nr 1 w Koluszkach.**

Do zmagania szczebla wojewódzkiego przystąpiło ponad 64 uczestników, którzy reprezentowali 22 powiaty województwa łódzkiego.. Do ścisłej czołówki udało zakwalifikować się Karolowi Walczakowi oraz Mateuszowi Dziedzicowi, którzy zajęli trzecie miejsca w swoich grupach wiekowych. Gratulujemy!

## STRAJK ZAWIESZONY!

**Strajk został zawieszony do września. W gminie Rzgów niektóre szkoły nie czekały do oficjalnego komunikatu.**

25 kwietnia br. w porozumieniu z uczniami i rodzicami ZNP podjął decyzję o zawieszeniu strajku do początku nowego roku szkolnego. Jak powiedział Sławomir Broniarz, nauczyciele chcą dać rządowi czas do namysłu i rozwiązania sporu.

Strajk rozpoczął się 8 kwietnia. W gminie Rzgów przystąpiły do niego wszystkie placówki. Nie wszystkie jednak wytrzymały do końca w strajku. Szkoła w Kalinie już po świętach wróciła do pracy. Bez problemu odbyły się również egzaminy.

- Zrobiliśmy wszystko co w naszej mocy, żeby egzaminy się odbyły. Chciałem podziękować pani burmistrz, dyrektorom szkół oraz osobom zaangażowanym. Jestem burmistrzem

nauczycieli, ale również i rodziców, dzieci. Muszę wyważyć dobro wszystkich – powiedział podczas sesji burmistrz.

Gmina Rzgów ma podpisane porozumienie ze związkami zawodowymi, jako nieliczny samorząd w Polsce. Co roku otrzymują pytanie, jakie przyznano podwyżki w urzędzie. Średnią z tych podwyżek przyznają pracownikom niepedagogicznym. Ponadto 11 kwietnia br. zastępczyni burmistrza Małgorzata Rózga uczestniczyła w samorządowej debacie oświatowej w Warszawie. Gmina przekazuje władzom centralnym informacje o konieczności powiększenia nakładów finansowych na oświatę. Niestety, subwencja oświatowa nie wystarcza na funkcjonowanie szkół. Gmina Rzgów przeznacza środki ze swojego budżetu. Wizja podwyżek wiąże się z wzrostem dotacji z kasy gminnej.

Mil.

## KRÓTKO

**SZTANDAROWE** inwestycje w gminie, które z zainteresowaniem obserwują wszyscy mieszkańcy, realizowane są w bardzo dobrym tempie. Można już oglądać bryłę nowego Domu Kultury, w którego wnętrzach trwają roboty instalacyjne i wykończeniowe, także przy rozbudowie oczyszczalni ścieków i budowie kanalizacji w Starowej Górze i Starej Gadce widać duże zaangażowanie wykonawców.

**CHÓRY** z województwa zjadą do Rzgowa na kolejne warsztaty (9 czerwca), a na finał zaprezentują mieszkańcom m.in. pieśni Stanisława Moniuszki, honorując w ten sposób 200. rocznicę urodzin znakomitego twórcy.

**AURA** – kwiecień przyniósł bardzo zmienną pogodę – od nocnych przymrozków do tem-

peratury ponad 20 st. C w ciągu dnia. Nie ma jednak co narzekać, to przecież normalka w tym miesiącu. Ważne, że aura nie sprawiła nam zbyt wielu kłopotów na drogach i mogliśmy sporo zaoszczędzić opału...

**POŻAR** w magistracie – podczas długiego weekendu majowego w Urzędzie Miejskim w Rzgowie pojawił się ogień. Prawdopodobnie pojawił się na skutek zwarcia w instalacji elektrycznej kotłowni. Nie odnotowano większych strat dzięki szybkiej interwencji służb, m.in. 5 jednostek OSP i PSP.

**SUPER ENDURO** w Babicach - w dwóch rundach Mistrzostw Polski i Pucharu Polski w Super Enduro zorganizowanych przez Łódzki Klub Motorowy pod honorowym patronatem burmistrza Rzgowa rywalizowali miłośnicy sportu motorowego. Nagrody zwycięzcom wręczał

burmistrz Mateusz Kamiński i sołtys Anna Wydra.

**SZACHIŚCI** na medal – Sportowy Klub Szachowy „Dwie Wieże Rzgów”, który od kilku lat stawia głównie na dzieci i młodzież, odniósł kolejny sukces, tym razem w Drużynowych Mistrzostwach Województwa Łódzkiego Juniorów w Szachach odbywających się niedawno w Spale. Rzgowscy miłośnicy szachów zajęli III miejsce.

**8 MIKROGRANTÓW** dla aktywnych mieszkańców gm. Rzgów, sfinansowanych przez

gminę Rzgów i Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2014-2020, przeznaczonych zostanie m.in. na imprezy integracyjne organizowane przez OSP w Prawdzie i Guzowie, imprezy szachowe w Rzgowie i imprezy sportowe organizowana przez Klub „Husaria Gealan”.

**BEZPŁATNE** zajęcia korekcyjno-taneczne w hali sportowej dla dzieci w wieku szkolnym - GOSTiR uzyskał dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Zajęcia odbywają się kilka razy w tygodniu.



Znajdź i polub nas  
na Facebooku

[www.facebook.com/gazeta.rzgowska.1](http://www.facebook.com/gazeta.rzgowska.1)



# WYGRALI Z HAŁASEM

dokończenie ze str. 1

- Cudów pan chyba oczekujesz! – skwitował jeszcze niedawno moje pytania dotyczące nadmiernego hałasu wzdłuż autostrady A-1 jeden z drogowców. Ruch jest potężny, ponadto wiele samochodów przekracza dopuszczalną szybkość, więc nie może być cicho. Czy rzeczywiście nie można nic zrobić, by obniżyć poziom hałasu dokuczliwego dla ludzi szczególnie w porze nocnej?

Gdy powstawał odcinek A-1 od węzła „Stryków” do „Tuszyna”, sporo mówiono o ekranach akustycznych, które miały rozwiązać problem. Gdy autostradę oddano do użytku, okazało się, że w wielu miejscach poziom hałasu jest tak dokuczliwy, że utrudnia ludziom życie. Bezsenne noce, bóle głowy, znerwicowanie – to tylko niektóre ze

skutków. Do łódzkiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad trafiło więc 1300 skarg na nadmierny hałas.

Początkowo inwestor zastaniał się przepisami i obniżonymi normami hałasu wprowadzonymi w ostatnich latach. Rzeczywiście w kraju zaczęły obowiązywać mniej uciążliwe dla wykonawców normy hałasu, co miało się przełożyć na mniejszą ilość ekranów akustycznych przy drogach. W praktyce ruszyła lawina skarg ludzi atakowanych przez decybele. Inwestor zlecił więc wykonanie pomiarów hałasu i okazało się, że sytuacja nie jest taka zła, jak ja malują... Oczywiście ludzie mieszkający w pobliżu A-1 byli innego zdania. W tej sytuacji do akcji, na wniosek samorządowców, m.in. Rzgowa i mieszkańców zmagających się z hałasem, wkroczyła Najwyższa Izba Kontroli i zleciła wykonanie

kolejnych badań hałasu wyspecjalizowanej placówce – Instytutowi Ochrony Środowiska – Państwowemu Instytutowi Badawczemu. Wyniki tych pomiarów okazały się zaskoczeniem dla GDDKiA, bo odbiegały znacznie od tego, co przedstawiła firma badająca hałas na zlecenie inwestora. Podważenie wiarygodności badań okazało się gorzka pigułka.

W ocenie NIK wspomniane rozbieżności spowodują, że działania zapobiegawcze i ochronne zaproponowane w zleconej przez GDDKiA Oddział w Łodzi analizie porealizacyjnej nie pozwolą na wyeliminowanie przekroczeń dopuszczalnych norm ochrony przed hałasem.

Co wykazała analiza poziomu hałasu w 14 miejscach wzdłuż A-1? Jak stwierdziła NIK, w 5 stwierdzono przekroczenie dopuszczalnego normą poziomu 56 db o 0,3 – 2,3 dB. To najwyższe przekroczenie

odnotowano w Natolinie. Ani jedno z owych 5 miejsc nie znajduje się w gminie Rzgów, choć mieszkańcy, m.in. Kalinka, od początku narzekają na nadmierny hałas.

Inwestor starym zwyczajem zastaniał się przepisami i normami, poza niewielkimi robotami nie zdecydował się początkowo na radykalne rozwiązanie problemu, licząc zapewne na „zmęczenie materiału” i zrezygnowanie przez ludzi z dalszej walki z hałasem. Tak się jednak nie stało. Nie odpuściła też NIK i samorząd wojewódzki. Więcej - według Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska przekroczeń poziomu hałasu jest jeszcze więcej niż to stwierdziła Najwyższa Izba Kontroli, szczególnie w gminach Łódź, Rzgów, Nowosolna i Brójce. W tej sytuacji marszałek województwa Grzegorz Schreiber uruchomił niedawno procedurę w sprawie nadmierne-

go hałasu na A-1, oczekując od łódzkiej GDDKiA konkretnego a nie pozorowanego działania. „Dobro mieszkańców powinno być na pierwszym miejscu. Mam nadzieję, że ludzie wreszcie będą mogli odetchnąć” – powiedział marszałek G. Schreiber.

NIK z opisanej sprawy wyciąga daleko idące wnioski. Biorąc pod uwagę wielką uciążliwość hałasu dla ludzi, wystąpiła do ministra infrastruktury, jako nadzorującego prace GDDKiA – o kontrolę sposobu prowadzenia pomiarów przy planowaniu, a następnie odbiorach inwestycji drogowych oraz o doprowadzenie do sytuacji jak najszybszej realizacji przez GDDKiA niezbędnej infrastruktury zabezpieczającej mieszkańców przez decybelami. NIK zapowiada też kontrole sprawdzające.

(PO)

## JUŻ 10000 MIESZKAŃCÓW!

Bardzo długo trzeba było czekać na ten moment. 4 kwietnia br. w Urzędzie Miejskim w Rzgowie odnotowano 10-tysięcznego mieszkańca gminy. Oznacza to, że w przeciwieństwie do wielu miast i gmin Ziemi Łódzkiej, w Rzgowie systematycznie rośnie liczba mieszkańców, co ma związek przede wszystkim z osiedlaniem się tu wielu rodzin, m.in. z pobliskiej Łodzi. Dla ludzi z dużej aglomeracji rzgowska gmina jest atrakcyjna m.in. dzięki dobremu skomunikowaniu, atutem jest też czyste powietrze i cisza, a także brak agresywnego i uciążliwego przemysłu.

Dziesięcioletnią mieszkanką gminy Rzgowa została Katarzyna Jagiełło, do niedawna mieszkanka Łodzi, która zameldowała się w Bronisinie Dworskim. – Miałam już dosyć wielkomiejskiego zgiełku i chciałam odpocząć od tłoku na ulicach Łodzi, autobusów, dla-



tego zdecydowałam się na przeprowadzkę do Bronisina Dworskiego. Tęskniłam za bliższym kontaktem z naturą, śpiewem ptaków. Trzy lata temu kupiłam działkę i powstał indywidualny dom. Przyznaję, że początkowo myślałam o przeprowadzce do Starowej Góry, ale nie żałuję zmiany lokalizacji mojego domu. Cała gmina Rzgów jest znakomicie zlokalizowana – mówi K. Jagiełło.

Gdy p. Katarzyna dowiedziała się o tym, że została 10000 mieszkanką gminy, myślała, że to żart. Wszystko wyjaśniło się podczas spotkania z burmistrzem Rzgowa Mateuszem Kamińskim - było jej niezmiernie miło tym bardziej, że obdarowana została pamiątkowymi upominkami i bonem wartości 1000 zł. Przy okazji dowiedziała się sporo o gminie, która od lat stawia na życie mieszkańców w zdrowym środowisku, co wpisuje się w program sieci miast Cittaslow, do której Rzgów należy od 2017 roku.

10000 mieszkanka gminy Rzgów pracuje w jednej z światowych korporacji.

(P)

## Obligacje na inwestycje

Gmina Rzgów wyemituje niecałe 25 mln obligacji. Będą one wykupione przez samorząd na przestrzeni 17 lat.

Gmina Rzgów nie jest wyjątkiem w kwestii emitowania obligacji. Perspektywa otrzymania dotacji unijnych kusi samorządy do szybkiego roz-

woju. Budżet nie jest z gumy, a apetyt na inwestycje zaostrza się. Tym bardziej, że to ostatni moment, kiedy Polska otrzymuje tak duże dotacje z Unii Europejskiej. Samorządy wiedzą, że to ostatnia szansa na większe inwestycje, które będą współfinansowane przez

UE. Szukając dodatkowych źródeł pieniędzy, decydują się na obligacje. Tak jest w sąsiednich Pabianicach, gdzie również samorząd ratuje się obligacjami, by zrealizować duże projekty unijne, tj. modernizację centrum miasta czy ośrodka rekreacyjnego.

W Rzgowie również obserwujemy inwestycyjny boom. Takich wydatków na inwestycje dawno nie było. Realizacja wszystkich zadań wymusza zaciągnięcie kredytu, który w takim przypadku jest nieopłacalny, lub wyemitowanie obligacji. Nie dziwi jednak obawa radnych w tej kwestii. Temat był szeroko omawiany na różnych komisjach i powrócił podczas sesji Rady Miejskiej. Dużo wątpliwości

miała radna Kamila Kuźnicka, która dopytywała, czy można ubezpieczyć obligacje. Na obradach pojawił się ekspert, który odpowiadał na wszystkie pytania. Uspokoił także radnych, że istnieje możliwość wcześniejszego wykupu obligacji.

Za wyemitowaniem obligacji zagłosowało 9 radnych, jedna osoba się wstrzymała, 5 było nieobecnych na sesji.

Mil.



## TRZY PYTANIA DO...

# Jarosława Rychlewskiego

## zastępcy dyr. Gminnego Ośrodka Kultury w Rzgowie

### - Przybyło Panu ostatnio obowiązków...

- To prawda, a ma to związek z niespodziewaną nieobecnością dyrektora GOK od marca bieżącego roku. Nagle spadły na mnie obowiązki związane m.in. z przygotowaniem kilku dużych imprez, m.in. Dni Rzgowa (24 i 25 sierpnia) i Dożynek Gminnych w Grodzisku (8 września). Te wielkie imprezy przygotowujemy głównie siłami pracowników GOK. Niejako po drodze będzie jeszcze kilka innych wydarzeń kulturalnych, w których przygotowania byliśmy już zaangażowani, np. XII Święto Powiatu Łódzkiego Wschodniego w Kalinku (26 kwietnia), IV Rzgowski Festiwal Tańca (27 kwietnia) czy uroczystości związane z obchodami 3 Maja. Niezależnie od tych zadań wykonuję także swoje obowiązki instruktora. Jako przedstawiciel

GOK raz w tygodniu uczestniczę w roboczych naradach z projektantami i wykonawcami wznoszonego Domu Kultury, bowiem na bieżąco trzeba podejmować wiele decyzji technicznych.

### - Jakich wydarzeń kulturalnych w najbliższych miesiącach mogą się spodziewać mieszkańcy Rzgowa?

- Kalendarz imprez jest bardzo bogaty, ograniczę się zatem do tych najważniejszych. 26 kwietnia w Kalinku odbyło się tradycyjne Święto Powiatu Łódzkiego Wschodniego, 28 tegoż miesiąca – uroczystości rocznicowe w Babichach, gdzie podczas wojny Niemcy zamordowali Polaków,

potem zaprosiliśmy na uroczystości związane z obchodami rocznicy 3 Maja, zaś 22 tego miesiąca – na eliminacje gminne konkursu recytatorskiego dla dzieci z klas I – IV „Świerszczykowe wierszyki”.

6 lipca tradycyjnie odbędzie się Koncert Czterech Kultur, w ramach którego na estradzie pojawią się m.in. tancerze z Cypru i Hiszpanii, a także nasz Zespół Pieśni i Tańca „Rzgowianie”.

W lipcu tradycyjnie odbywać się będą letnie warsztaty, m.in. młodsza grupa „Rzgowian” planuje wypoczynek i doskonalenie swoich umiejętności scenicznych w Jarosławcu, z kolei Chór „Camerata” przebywać będzie w Rewalu, zaś Orkiestra Dęta – w Rumunii, a „Rzgowianie” – na Międzynarodowym Festiwalu w Warnie.

W końcu sierpnia z a p r a

szamy na Dni Rzgowa, a 8 września – na Dożynek Gminne.

### - Jakich gwiazd i atrakcji możemy się spodziewać podczas wspomnianych Dni Rzgowa?

- Na estradzie na rzgowskim stadionie wystąpi m.in. Grzegorz Hyży z zespołem, Stefano Terrazzino z zespołem, a także kabaret RAK. Oczywiście będą i inni artyści, np. Teatr Ognia z Pabianic oraz nasze lokalne zespoły artystyczne. Młodzi mieszkańcy będą mieli do dyspozycji m.in. darmowy plac zabaw z dmuchańcami. Nie zabraknie też innych atrakcji dla każdego mieszkańca. Drugi dzień tej imprezy poświęcony będzie tradycyjnie rodzinie, a wszelkie atrakcje, szczególnie dla dzieci i młodzieży, polecamy w parku przed Urzędem Miejskim.

(PO)



## TME STARTUJE!

Druga pod względem wielkości inwestycja w Rzgowie, jedna z największych w województwie łódzkim - startuje! Spółka Transfer Multisort Elektronik zapowiada, że już w czerwcu br. na 15-hektarowym terenie zakupionym w rejonie ulicy Nasiennej ruszą pierwsze roboty budowlane. W ciągu 9 miesięcy powstanie tu potężny magazyn o powierzchni 20 tys. m kw. i obiekty towarzyszące. W świat będą stąd wędrować miliony przesyłek z komponentami elektronicznymi.

Pełnomocnik Zarządu Cezary Świątczak przedstawił projekt realizacji pierwszego etapu inwestycji przygotowany w jednym z biur architektonicznych Łodzi. Wspo-

mniana hala magazynowa będzie niższa od tego typu obiektów, których wysokość wynosi niekiedy ponad 20 m, ta zaś będzie miała maksymalnie 15 m. Chodzi o to, by w miarę bezkolizyjnie wkomponowała się w teren. Projektanci nadali jej bardziej „ludzki” charakter, jak zresztą całej inwestycji. Całość ma współgrać z zielenią, a sam magazyn, podobnie jak biurowiec spółki przy trasie „Górna” w Łodzi, wzbogacony zostanie świetlną dekoracją ledową lub laserową. „Nie chcemy, by był to smutny teren” – stwierdził C. Świątczak.

To nie jedyna nowość wyróżniająca obiekt. Docelowo znajdzie w nim zatrudnienie 200 - 600 osób i właśnie z myślą o nich i ich dzieciach



rozważana jest koncepcja budowy przedszkola. Najważniejszą jednak nowością będzie to, co znajdzie się we wspomnianym gigantycznym magazynie. C. Świątczak nie chciał zdradzać szczegółów, ale nie ukrywał, że pojawią się tu rozwiązania na miarę następnego stulecia. Można się domyślać, że we współpracy z Japończykami powstaną linie obsługiwane przez roboty.

Drugi etap realizacji inwestycji planowany jest za kilka lat. Docelowo pod dachem mogą tu powstać hale o łącznej powierzchni nawet 60-80 tys. m kw. Tylko pierwszy etap może kosztować nawet 150 mln zł.

Podczas konferencji prasowej w rzgowskim magistracie, z udziałem burmistrza Mateusza Kamińskiego i mieszkańców z rejonu ul. Nasiennej, sporo uwagi poświęcono oddzia-

ływaniu na środowisko tak dużej inwestycji. We wspomnianych halach nie będzie żadnej produkcji, a więc i hałasu czy szkodliwych oparów. Nawet drogi i transport komponentów elektronicznych tak zaplanowano, by nie komplikowały on życia mieszkańcom okolicznych domów jednorodzinnych i bloków. Za to korzyścią będzie z pewnością doprowadzenie w ten rejon nitki gazowej i zbudowanie drogi na tyłach istniejących działek w rejonie ul. Nasiennej, a także podatki wpływające do samorządowej kasy.

TME to firma rodzima całkowicie z polskim kapitałem, światowy dystrybutor części elektronicznych. Powstała w 1990 r. w Łodzi. Trafia do niej 250 tys. produktów od ponad 600 dostawców z całego świata. Dziennie wysyła się stąd w świat kilka tysięcy paczek, ale docelowo będzie ich znacznie więcej. (pe)

## GEALAN - POWSTANIE NOWA HALA

Jeszcze w tym roku ruszy w Rzgowie kolejna wielka inwestycja budowa hali magazynowo-produkcyjnej w firmie „Gealan”. Jej powierzchnia wyniesie łącznie ok. 12 tys. m kw. Wytwarzane tu będą uszlachetnione profile z PCV mające zastosowanie przy produkcji okien i drzwi. W części hali znajdzie się magazyn profili, dzięki któremu będzie można zlikwidować składowanie wyrobów „pod chmurką”.

Nowa inwestycja stanowi odpowiedź firmy na wciąż rosnące zapotrzebowanie na profile PCV,



Grzegorz Bień przy planszy z wizualizacją planowanej inwestycji

związana jest także z potrzebą unowocześnienia produkcji i składowania wyrobów gotowych. Ostatecznie kierownictwo firmy liczy na poprawę jakości i efektywności – Inwestycja zdecydowanie o kształcie firmy na najbliższe lata. Dzięki nowemu systemowi zarządzania w magazynie poprawi się efektywność składowania i dystrybucji profili. W hali wytwarzane będą uszlachetnione (kolorowe) wysokiej klasy profile. W nowym obiekcie planuje się też wiele nowinek, np. będzie ona ogrzewana, a ponadto wózki gazowe służące do

transportu profili zastąpione zostaną przez bardziej ekologiczne akumulatorowe - mówi członek Zarządu „Gealan Polska” Sp. z o.o. – Grzegorz Bień.

„Gealan” w Rzgowie znany jest z wielkiej troski o pracowników. 230-osobowa (w związku z realizacją inwestycji wzrośnie zatrudnienie) załoga korzysta z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, wprowadzane są także udogodnienia ułatwiające pracę, a także nowoczesne rozwiązania mające na uwadze BHP i zdrowie pracowników.

Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie, nowa hala gotowa będzie w połowie przyszłego roku.

(PO)



# „ZASUPLANE” ROZSŁAWIA RZGÓW

**To prawdziwy fenomen w naszych czasach. Kilkanaście pań zrzeszonych w Kole Rękodzieła Artystycznego „Zasuplane”, działającym w Gminnym Ośrodku Kultury, zaskakuje swoimi oryginalnymi pracami. Niedawno odbyła się promocja książki poświęconej tym nietypowym twórczyniom, ukazującej nie tylko same postacie, ale i kulisy ich żmudnej pracy.**

Książka ukazała się dzięki inspiracji byłego dyrektora GOK Wojciecha Skibińskiego. Powstała prawie rok. Jednak trud się opłacił, bo album stał się już swoistą wizytówką Rzgowa, co potwierdza burmistrz Mateusz Kamiński zauroczony twórczością kobiet.

Okazuje się, że tego typu pasje kobiet są dziś w cenie – ludzie podziwiają piękne koronki, wyroby z wełny, obrazy malowane igłą czy malarstwo olejne pełne barwy, tajemnicy i emocji. A jeśli dodamy do tego rzeźbione wiertłem skorupki jaj, filcowe zabawki czy oryginalne mozaiki i abażury – będziemy mieli przegląd tej frapującej twórczości.

Firany i obrusy wykonywane szydełkiem czy piękne kreacje wyczarowywane z wełny przy pomocy

drutów były niegdyś bardzo popularne ale po zalewie nas przemyślową tandetą i masówką niemal zniknęły z naszych domach. Panie z „Zasuplanych” wracają do tamtych robótek ręcznych i ożywiają świat, który niemal zaniknął. Teraz znów wraca moda na to rękodzieło.

A wszystko zaczęło się w 2011 roku w GOK. Rzgowianka Henryka Kosińska, współinicjatorka Koła i do dziś jego szefowa, wspomina, że od dawna zajmowała się różnymi robótkami ręcznymi. Okazuje się, że nie była jedyną pasjonatką pięknych haftów i koronek. Panie skrzyknęły się na początku 2011 roku i zaczęły się spotykać co dwa tygodnie. Potem były liczne wystawy i entuzjastyczne recenzje, a także sukcesy

w konkursach i na wystawach ogólnopolskich. Ślady tego zobaczyć można m.in. w kronice Koła prowadzonej skrupulatnie przez jedną z twórczyń – Monikę Starzomską.

Nie sposób w krótkiej informacji opisać wszystkich dzieł i pasji członkiń „Zasuplanych”. Wspomniana Henryka Kosińska zaczynała od robótek na drutach, a teraz wykonuje koronki temari, Poszukująca bezustannie czegoś nowego Krystyna Bednarska od dziecka robiła na drutach i szydełku, a teraz wyczarowuje przy pomocy... wiertarki ażurowe jajka. Pasjonuje się różnymi technikami i tworzy cudne. Izabela Bolonek, najmłodsza w tym gronie, wykonuje oryginalne zabawki, m.in. z filcu. Cieszy ją, gdy te mozolnie wykonywane prace przynoszą ludziom radość.

Marianna Duplewska, która niespodziewanie odeszła w trakcie powstawania książki, z dumą prezentowała autorowi swoje oryginalne szydełkowe obrusy i haft krzyżyko-

wy. Lilianna Godzińska, pochodząca z Łowickiego, słynącego z pięknej sztuki ludowej, od lat mieszkająca w samym sercu Rzgowa, udoskonaliła haft filetowy, pasjonuje ją też koronka klockowa. Z kolei Jadwiga Kaczorowska z Prawdy od lat maluje kolorowe obrazy, na których znajdują się piękne kwiaty i pejzaże. Jak mówi, malarstwo ją nie tylko rozwija, ale też zmusza do poszukiwań. Jolanta Makiewicz to mistrzyni haftu richelieu, wymagającego niezwyklej precyzji i cierpliwości. To trudna praca. Dla relaksu wykonuje prace techniką haftu krzyżykowego. Jej cudowne kwiaty i motyle mogłyby zdobić niejeden salon. Z kolei Krystyna Makiewicz maluje cudowne obrazy przy pomocy igły. Wyszyła już kilkadziesiąt różnej wielkości obrazów. Na kanwie, czyli płóciennym podkładzie, trzeba umieścić tysiące krzyżyków. Także przy pomocy igły maluje piękne obrazy Halina Staniszevska. W swoje obrazy wkłada dużo serca, dlatego z nimi prawie się nie rozstaje.

Monika Starzomska to kobieta wielu pasji i zainteresowań: maluje obrazy, zdobi skorupki gęsi jaj, pasjonuje ją technika decoupage, kolekcjonuje oryginalne lalki. W młodości pasjonowała ją plastyka, ale dopiero po odchowaniu córki mogła oddać się swojej pasji. Również dla Krystyny Sumery wykonywanie igłą kolorowych obrazów jest pasją. Najwięcej „maluje” zimą, bo potem trzeba się zająć ogródkiem. Ogród to także swoisty „poligon doświadczalny” dla łodzianki Haliny Zaremby. Przy pomocy wiertarki wykonuje wspaniałe abażury z tykwy, układa kolorowe mozaiki. Pani Halina zasłynęła też dzięki zbudowanej w ogrodzie... piramidzie, którą oryginalnie ozdobiła.

Wspomniana promocja albumu była też okazją do zaprezentowania wielu najnowszych prac członkiń „Zasuplanych”. Jak stwierdził burmistrz M. Kamiński, dzięki twórczyniom ratowane są od zapomnienia stare techniki rękodzielnicze i wracają do naszych domów obrusy czy firany niczym nie przypominające tych z fabrycznych taśm produkcyjnych. (Saw.)

## Logistyka przy „krajówce”

**Do prokuratury trafiła sprawa dotycząca bezprawnego wywożenia śmieci w rejon ulicy Stawowej, przy drodze krajowej Łódź – Piotrków Trybunalski. Ma to związek z kosztownym przywróceniem pierwotnego stanu tego terenu, na którym planowana jest realizacji wielkiej inwestycji logistycznej. Na kilkunastu hektarach powstać ma m.in. hala o pow. 60 tys. m. kw.**

Aktualnie na zlecenie spółki „Fram” z Łodzi, która jest właścicielem terenu, wywożone są olbrzymie ilości śmieci, zniknęły też ruiny dawnej pieczarkarni. Jak nas poinformował przedstawiciel spółki Paweł Olczyk, być może już wiosną przyszłego roku ruszą prace budowlane. Zanim to nastąpi, trzeba będzie też przenieść napowietrzną linię energetyczną przebiegającą przez teren przyszłej inwestycji. (p)

## TRAMWAJ ZWANY POŻĄDANIEM

**Rzgowianie chcą kolejnej atrakcji turystycznej w postaci starego tramwaju, jaki przez kilkadziesiąt lat obsługiwał historyczną linię 42, łączącą gród nad Nerem z Łodzią. Co prawda tramwaj nie kursuje tu już od ponad dwudziestu lat, ale pozostał sentyment...**

Podczas ostatniej sesji radni zdecydowali o przeznaczeniu 50 tys. zł na zakup starego tramwaju i ustawienie go na zachowanym do dziś

fragmencie torowiska. W środku być może urządzona zostanie ekspozycja muzealna. Na razie trwa dyskusja nad lokalizacją tego swoistego pomnika. Wielu rzgowian chciałoby tramwaj z centrum miasta, najlepiej w rejonie zabytkowego stalowego mostu na Nerze, na którym było niegdyś torowisko, natomiast burmistrz proponuje dawną krańcówkę w rejonie ul. Rzemieślniczej...

(pe)

## ZMIANY W GS

Dotychczasowa prezes rzgowskiej GS Anna Kaczmarek złożyła rezygnację z zajmowanego stanowiska, a na jej miejsce powołano dotychczasowego przewodniczącego Rady Nadzorczej Zenona Wawrzyniaka. To nie koniec zmian – jeszcze w tym półroczu spółdzielnia pozbędzie się części majątku w postaci dwóch sklepów (przy ul. Ogrodowej i w Gospodarzu), co pozwoli radykalnie obniżyć koszty i pozbyć się deficytu.

Czy te wszystkie działania oznaczają koniec GS, która

przez wiele powojennych lat była jedną z najważniejszych instytucji w Rzgowie, a w okresie transformacji gospodarczej i przemian nie odnalazła się na rynku? Zenon Wawrzyniak stanowczo dementuje takie sugestie: „spółdzielnia nadal będzie istniała, bo wciąż dysponuje sporym majątkiem, który już niedługo powinien przynosić spore zyski.

Czytelników z Gospodarza jeszcze raz uspokajamy: sklep w tej miejscowości pozostaje, ale będzie już pod innym zarządem.

(p)



**DOŁĄCZ DO NAS!**





**TB Truck & Trailer Serwis to autoryzowany Dealer marki DAF – lidera rynku w segmencie sprzedaży ciągników siodłowych. Jesteśmy nowoczesną siecią serwisów specjalizującą się w obsłudze posprzedażowej i naprawach powypadkowych wszelkich pojazdów użytkowych a także przyczep i naczep.**

### MECHANIK AUTOBUSÓW

Lokalizacja: Rzgów

**GŁÓWNE ZADANIA:**

- Diagnostyka usterek układów: mechanicznych, elektrycznych, elektronicznych i pneumatycznych
- Skuteczne i fachowe przeprowadzanie wszelkich napraw i przeglądów pojazdów użytkowych w tym autobusów

**WYMAGANIA:**

- Wykształcenie techniczne o profilu mechanicznym
- Praktyczna znajomość technologii napraw pojazdów użytkowych w tym autobusów
- Odpowiedzialność, zaangażowanie, umiejętność pracy w zespole
- Chęć doskonalenia własnych umiejętności zawodowych
- Mile widziane: znajomość systemów diagnostyki komputerowej, prawo jazdy kat. C, C + E
- Dodatkowym atutem będzie znajomość systemów elektronicznych pojazdów i umiejętność wykonywania napraw elektrycznych

**OFERUJEMY:**

- Umowę o pracę w międzynarodowej firmie nastawionej na rozwój i wsparcie pracowników
- Ciekawą pełną wyzwań, różnorodną pracę, kontakt z nowoczesnymi technologiami
- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Możliwość rozwoju zawodowego poprzez szeroki pakiet szkoleń w kraju i zagranicą
- Dogodną lokalizację, miejsce parkingowe
- Dwie zmiany w godz.: 7-15 i 15-22; w soboty 7-15
- Pakiet socjalny: dofinansowanie do urlopu, bony świąteczne, dofinansowanie do karty MultiSport

**ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ:  
TB-TTS.PL**





**Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie aplikacji zawierającej CV ze zdjęciem na adres: r.rozyczki@tb.eu**

**Prosimy o dołączenie do aplikacji klauzuli o treści:**  
Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez ogloszeniodawcę moich danych osobowych, zawartych w mojej ofercie pracy, dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji.



# FIRMY GODNE POLECENIA

## FRANCESKA FASHION



To prawdziwie światowa marka, która wprowadza na rodzimy rynek modę prosto z wybiegów Paryża oraz Mediolanu. W bogatej ofercie zachwycającej odzieży damskiej



znajdziemy przyciągające uwagę bluzki, modne bluzy, casualowe dresy, szykowne garsonki oraz żakiety, młodzieżowe jeansy, wpisujące się w najnowsze trendy kamizelki, nowoczesne kombinezony, eleganckie koszule, zachwycające kurtki, niebanalne sukienki, wygodne legginsy, praktyczne tuniki oraz komfortowe w codziennym użytkowaniu swetry. Dodatkowo FRANCESKA FASHION wzbogaciła swoją kolekcję o zachwycające wysoką jakością wykonania dodatki, takie jak: czapki, plecaki, torebki, sztyblety, botki oraz wiele, wiele innych. FRANCESKA FASHION



to marka specjalizująca się w sprzedaży detalicznej oraz hurtowej.

Marka dostępna na  
[www.ptakonline.com](http://www.ptakonline.com)  
kontakt@ptakonline.com  
tel. 515 132 863,

w salonie firmy w Mieście Mody PTAK w Rzgowie w Hali G stoisko 181 tel. 696-472-070 oraz na [www.facebook.com/FranceskaFashionOdziez/](http://www.facebook.com/FranceskaFashionOdziez/)

## ADIKA COLLECTION



Producent odzieży damskiej skutecznie eliminuje szarość i nudę z codziennych stylizacji. Wyróżnikiem każdej kreacji sygnowanej metką tej firmy są klasyczne, pasujące do każdego typu figury, kroje oraz ener-



getyczne, przyciągające spojrzenia kolory. Szeroki wachlarz tych ostatnich sprawia, że każda miłośniczka mody znajdzie w bogatym asortymencie swój ulubiony egzemplarz, pasujący do danej okazji, typu urody, czy do humoru. Nudne, monotonne ubrania? Z marką ADIKA COLLECTION to już bezpowrotna przeszłość. Producent odzieży damskiej stawia sobie za cel modową walkę z szarością dnia codziennego. Oręż stanowią efektowne, pełne kolorów sukienki i bluzki, zaprojektowane tak, by dobrze prezentować się na różnych typach kobiecej sylwetki.



PTAK w Rzgowie w Hali G box 25  
[www.adikasklep.pl](http://www.adikasklep.pl) biuro@adikasklep.pl tel. 509-605-505  
[www.adikahurt.pl](http://www.adikahurt.pl) biuro@adikahurt.pl tel. 791-608-820  
na [www.adika-moda.pl](http://www.adika-moda.pl)  
poczta@adika-moda.pl  
oraz na [www.facebook.com/AdikaCollection/](http://www.facebook.com/AdikaCollection/)



Marka jest dostępna na  
[www.ptakmoda.com](http://www.ptakmoda.com)  
kontakt@ptakmoda.pl  
tel. 783-579-000,  
w salonach w Mieście Mody

## MERRIBEL



kobiet ceniących sobie komfort, akceptujących swoją kobiecość i stawiających na ubrania, dzięki którym czują się ze sobą naprawdę bardzo dobrze. Marka Merribel to kolekcje, w których można zakochać się od pierwszego wejrzenia. To także najwyższa jakość materiałów wykorzystanych do produkcji odzieży damskiej na każdą okazję, dostosowanej do gustów najbardziej wymagających klientek.

Marka jest dostępna na  
[www.ptakonline.com](http://www.ptakonline.com)  
kontakt@ptakonline.com  
tel. 515 132 863



oraz na [www.facebook.com/MerribelFashion/](http://www.facebook.com/MerribelFashion/)

To marka wyjątkowa i jedyna w swoim rodzaju, idealna dla



## IV Rzgowski Festiwal Tańca KTO NIE BYŁ - NIECH ŻAŁUJE

Ruch i rytm to podstawowe elementy tańca. Jeżeli dodamy do tego emocje i ubierzemy tancerza w odpowiedni strój, to może powstać niecodzienne widowisko. Ku ucieście widzów zgromadzonych 27 kwietnia br. w rzgowskiej hali GOSTiR elementy tańca umiejętnie połączyli instruktorzy i opiekunowie 19 grup, dostarczając wielu wrażeń artystycznych. Debiutanci i doświadczeni tancerze popisali się w różnych stylach: jazz, folklor, hip-hop, taniec towarzyski, charakterystyczny, klasyczny i pokazy sportowe.



Na estradzie był rodzimy folklor w wykonaniu kilku grup Zespołu Pieśni i Tańca „Rzgówianie”, taniec kowbojski z dzikiego Zachodu tańczony przez młodzież z gminy Brójce, znakomicie prezentowali się także tancerze z pabianickiej „Eskadry”. Nie zabrakło też solistów:

Julii Przyborek, Leny Sztandor i Julii Derczyńskiej - wszystkie zostały nagrodzone burzliwymi oklaskami licznie zgromadzonej publiczności, a także dyplomami wręczonymi przez burmistrza Rzgowa Mateusza Kamińskiego i dyrektora GOSTiR – Radosława Bubasa. Dyplomy i puchary



otrzymały także wszystkie formacje występujące na estradzie.

Tym razem rzgowski festiwal przeprowadzony został niezwykle sprawnie, dzięki czemu udało się uniknąć dłuższymi i większymi potknięć. Zasluga w tym organizatorów: GOK i GOSTiR,

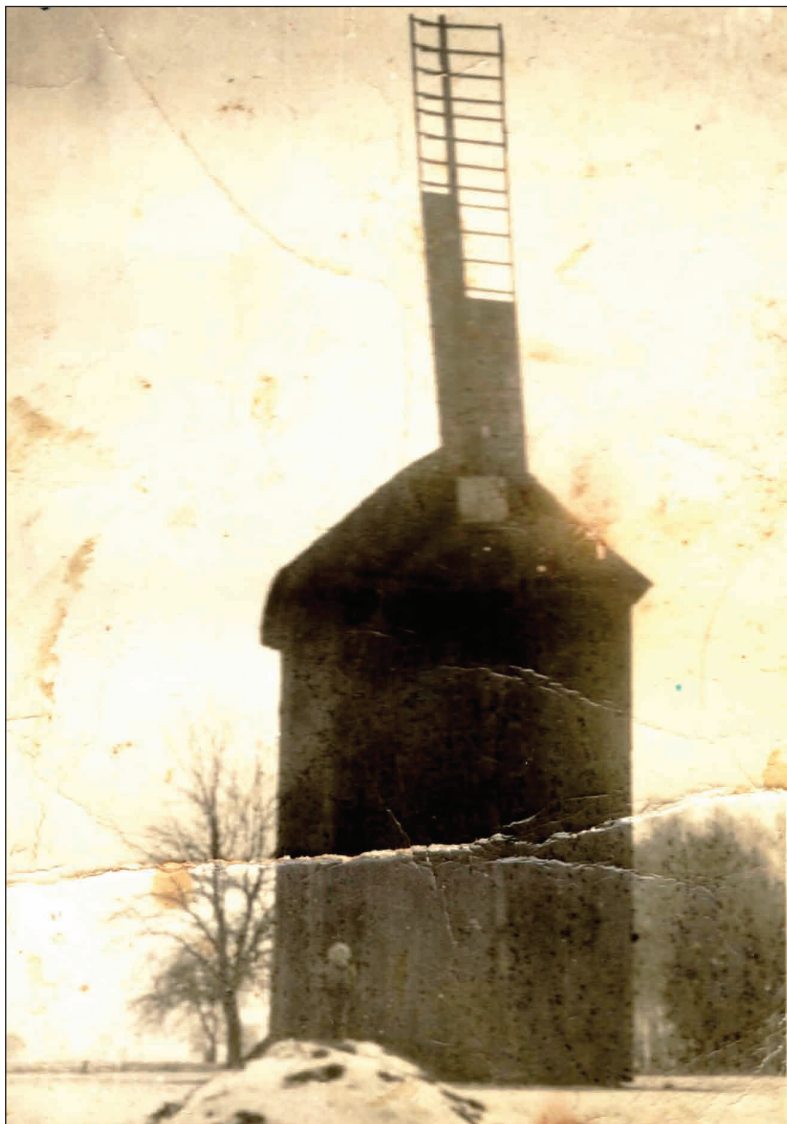


a szczególnie prowadzącej imprezę Renaty Furgi i Jarosława Rychlewskiego, a także R. Bubasa. Za rok – kolejna edycja tego popularnego festiwalu. Dla

przypomnienia publikujemy kilka migawek z tej udanej imprezy, kwitując całość jednym zdaniem: kto nie był, niech żałuje!

(er)

## WIATRAK Z... 1630 ROKU



Wiatrak Gajdzickich w Romanowie, stan w 1966 roku

W polskim krajobrazie przez wieki były czymś powszechnym i oczywistym. Doskonale harmonizowały z przyrodą i wiejską zabudową.

Mowa o wiatrakach zbożowych, w których wytwarzano mąkę, ale i pasze oraz kasze. Pisano o nich już w XIV wieku, a można je było

oglądać jeszcze w ubiegłym stuleciu. Także w gminie Rzgów.

W samym Rzgowie oprócz młyna na Nerze, należącego niegdyś do „państwa fabiańskiego”, były też wspomniane wiatraki zbożowe, prowadzone najczęściej przez te same rodziny, z pokolenia na pokolenie. W ubiegłym stuleciu dwa takie wiatraki znajdowały się w rejonie dzisiejszej ulicy Łódzkiej, jeden zaś funkcjonował w pobliżu ulicy Kamiennej. Z kolei w pobliżu ul. Stadionowej był młyn murowany – tak przynajmniej twierdzi Ryszard Gajdzicki, wywodzący się z Romanowa, gdzie jego ojciec Franciszek prowadził wiatrak zbożowy istniejący jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XX w.

Z kolei w Kalinku też istniały dwa wiatraki: jeden należał do rodziny Samców, drugi zaś Janiaków. Nie przetrwały po nich żadne materialne ślady, ale jeden z tych wiatraków opisany został w świetnej powieści Ryszarda Binkowskiego „Wiatrak”. W pobliskiej Modlicy, dziś należącej do gminy Tuszyń, znajdowały się dawniej aż 3 wiatraki.

Wspomniany rzgowianin R. Gajdzicki zachował w pamięci dawny rodzinny Romanów, w którym także istniały trzy wiatraki zbożowe. Jeden należał do Domańskich, drugi – do rodziny Pytków, zaś trzeci od kilku pokoleń był własnością właśnie Gajdzickich, którzy przybyli w te strony „za chlebem” ze Słowacji. Gajdy – tak się pierwotnie nazywali, z czasem zmienili nazwisko na: Gajdzicy. Wiatrak do nich należą-



Ten sam wiatrak na kilka lat przed rozbiórką

cy zbudowany został w 1630 roku, o czym świadczyła belka z wrytą datą. Wiatrak eksploatował przez lata Franciszek Gajdzicki, ojciec Ryszarda, a potem jego synowie. Z czasem drewniana konstrukcja zaczęła zagrażać ludziom i w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku ten niemy świadek przeszłości zniknął z wiejskiego krajobrazu. Na szczęście zachowało się trochę

zdjęć wiatraka, który dożywał już swoich dni, był bez śmigłów, mocno zniszczony przez czas.

Dzięki uprzejmości R. Gajdzickiego prezentujemy kilka zdjęć wiatraka w Romanowie, który według rodzinnej tradycji wzniesiony został w 1630 roku, w tym samym czasie co rzgowska świątynia, a więc przed szwedzkim „potopem”...

(p)



# MISTRZ 14 ZAWODÓW

Ma 14 zawodów, ale najbardziej ceni sobie stolarkę, ciesiolkę i dekarstwo. Pomagał przy robieniu dachu na rzgowskim kościele, ale też wykonywał roboty stolarskie w laboratorium na ujęciu wody w Bronisławowie. Do dziś pasjonuje się naprawą dużych zegarów, wielkim sentymentem darzy też fotografię.

## ZATRZYMANE W KADRZE

Robienie zdjęć było dla niego czymś niesamowitym. Dziś każdy może wykonywać znakomite zdjęcia aparatami cyfrowymi, ale przed kilkudziesięciami laty nie było to takie proste. Sam musiał zrobić sobie powiększalniki, a zdjęcia w wieku dziecięcym wykonywał „Druhem”, zanim potem kupił sobie dużo lepsze aparaty. Miał ich zresztą wiele. Fotografował rodzinę, ale i różne wydarzenia w Rzgowie, jak choćby pogrzeb zasłużonego naczelnika miejscowej OSP S. Duka. Wiele jego zdjęć trafiło do różnorodnych kronik.

- Robienie zdjęć sprawiało mi wielką przyjemność i cieszyłem się, gdy mogłem komuś ofiarować jego fotografię – mówi Ryszard Gajdzicki. – Tych zdjęć pozostało mi bardzo dużo. Ubolewam tylko, że nie podpisywałem ich na bieżąco, bo po latach trudno odtworzyć wszystkie nazwiska czy daty.

Czym dla pana Ryszarda jest fotografia? Jak mówi, dzięki niej



udaje się utrwalić chwilę, zachować obraz ludzi którzy odeszli czy budowli już nieistniejących, jak choćby starego wiatraka w Romanowie. Wzniesiono go w 1630 roku i tylko dzięki fotografiom sprzed kilkudziesięciu laty wiemy jak wyglądał. – Osobną sprawą jest magia wywoływania zdjęć. To było coś niesamowitego, gdy w łazience zamienionej czasowo na ciemnię na niewielkim kartoniku wyłaniał się nagle obraz moich najbliższych. Dziś z wielkim sentymentem patrzę na zdjęcia ludzi, którzy już dawno odeszli i w pamięci zaciera się ich obraz.

## GORZKI SMAK WOJNY

Pochodzi z Romanowa, gdzie przyszedł na świat w 1937 roku,

w wielodzietnej rodzinie Franciszka i Zofii Gajdzickich. Z dziesiątki dzieci pozostał tylko on. Jego ojciec był znakomitym fachowcem, ale i niezłym muzykiem, jak zresztą prawie wszystkie jego dzieci.

Ryszard Gajdzicki już jako dziecko w czasie wojny poznał smak prześladowań ze strony Niemców. Jego najstarszy brat pracował przy hitlerowskich samolotach w łódzkiej fabryce znajdującej się w miejscu dzisiejszego „Uniwersalu”, potem wywieziono go do Niemiec. Był znakomitym fachowcem, miał zdolności zegarmistrzowskie, więc Niemcy wykorzystywali go do regulacji różnorodnych precyzyjnych urządzeń lotniczych.

Pozostałe rodzeństwo też zmuszono do pracy na rzecz Niemców. Brat Jan Tadeusz pracował w niemieckim gospodarstwie w Nowosolnej, brat Franek był „na służbie” u Niemca Kraimperta w Kalinku, siostry zaś wywiezione zostały do Niemiec. Z kolei synowie jego wujka Józefa – Wiktor i Eugeniusz zostali aresztowani i ślad po nich zaginął.

- Podczas wojny ktoś ukradł skórzany pas transmisyjny w naszym wiatraku i z tego powodu Niemcy chcieli rozstrzelać mojego tatę, oskarżając go o sabotaż – wspomina R. Gajdzicki. – Uratował go dobry miejscowy Niemiec Bekier. Jak wykazało późniejsze śledztwo, złodzieje weszli do wiatraka po wyłamaniu deski w podłodze.

Wspomniany Niemiec i jego żona niejednokrotnie ratowali Polaków z różnych opresji, za to ich syn znęcał się nad polskimi rówieśnikami. Podobnie postępował jeden z Polaków wysługujących się hitlerowcom i nadzorujący m.in. Franciszka Gajdzickiego oraz jego wiatraka, wielokrotnie grożąc ludziom donosami i śmiercią.

## ŻYCIE NA KREDYT?

Po wojnie pan Ryszard zamieszkał w Rzgowie. W latach sześćdziesiątych zakupił od Góreckiego działkę przy ul. Wąwozowej, która wówczas była

śluzką biegnącą wśród podtopionych wiosną pól. Przez kilka lat starał się o pozwolenie na budowę, by wreszcie w 1974 roku zamieszkać na swoim.

Pracował w wielu firmach i wykonywał różnorodne roboty, m.in. u „Horaka” na Pabianickiej w Łodzi i „Wodociągach” w Kalinku. – Pomagałem przy układaniu miedzianej blachy na rzgowskim kościele, naprawiałem też zegar na kościele. To były dla mnie prestiżowe roboty, bo mój dziadek wykonywał dach po słynnym pożarze kościoła w 1917 roku.

Stolarstwa nauczył się u stolarza Feliksa Bednarskiego, a potem u Bronisława Dublewskiego. Z czasem zdobył mistrzowski dyplom. Potrafił zbudować cały dom. Jak podliczył, postawił ich 340.

Latem 1975 roku, gdy pracował w łódzkiej „Fonice” przy opracowywaniu wzorów drewnianych skrzynek do adapterów, niespodziewanie zawałił się jego świat. Na jednej z ulic Łodzi doszło do tramwajowej katastrofy, w której został ciężko ranny. Był już w kostnicy, ale zdarzył się cud i... żyje do dziś.

Wychował czterech synów, z których dwóch prowadzi firmę budowlaną. Wiek i nienajlepsze zdrowie zrobiły swoje: pozbył się aparatów fotograficznych, porządkuje pozostałe fotografie. W wolnych chwilach spisuje wspomnienia, by chociaż w ten sposób ocalić kawałek świata, którego już nie ma.

(P)

## WIĘKSZE OD STRUSICH JAJ



Jajka kilkanaście razy większe od strusich zdołali młodzi rzgowianie zainspirowani przez Grupę Plastyczną „Collage”. Starsi koledzy i koleżanki z „Collage” zadbali o stronę organizacyjną sobotniego przedświątecznego pleneru w rzgowskim parku, merytorycznej pomocy udzielała zaś Irmina Kuzik z Gminnego Ośrodka Kultury i w ciągu kilku godzin powstały niezwy-

kle barwne oryginalne pisanki. Umieszczono je następnie wśród parkowej zieleni, by w przedświątecznych dniach tworzyły niepowtarzalny klimat.

Szkoda tylko, że młodym artystom nie sprzyjała tego dnia pogoda, siąpiący deszcz i ponure chmury zmusiły dzieci i młodzież do malowania w podcieniach rzgowskiego ratusza, zamiast wśród wiosennej zieleni parku.

(er)

## KŁOPOTY NA A-1

Ruszyła budowa jednego z 4 odcinków najważniejszej autostrady w kraju A-1 – od węzła „Tuszyn” do węzła „Piotrków Trybunalski Południe”. Realizuje go konsorcjum Budimex – Strabag. Wy-

konawcy mają 32 miesiące na zrealizowanie inwestycji. Dla kierowców rozpoczął się jednocześnie bardzo trudny okres, bowiem wszystkie roboty wykonywane będą przy pełnym ruchu.

Piszemy o A-1, bowiem wiąże się ona z drogą ekspresową S-8 i perturbacje komunikacyjne dotkną także mieszkańców naszego regionu. Pojazdy korzystając będą z jednej jezdni, na której ruch zaplanowano w obu kierunkach. Zalecamy ostrożność, a jeśli jest to możliwe – warto korzystać

z objazdów drogami krajowymi lub wojewódzkimi.

Wspomniany odcinek A-1 powstanie w śladzie istniejącej już autostrady, jednakże zamiast asfaltu będzie miał dwie dwupasmowe jezdnie (z pasem awaryjnym) z betonu. Nowością będzie przebudowa węzła „Piotrków Trybu-

nalski Zachód” umożliwiająca skręt z kierunku Łodzi w kierunku Warszawy i z Warszawy na Łódź, co dotychczas nie było możliwe.

Wybudowanie odcinka A-1 od węzła „Tuszyn” (w pobliżu Srocka) kosztować będzie ok. 479 mln zł.

(P)



Babichy, sierpień 1941 r.

# Zbrodnia, której nie wolno zapomnieć

Latem 1941 roku w Lesie Rzgowskim, w pobliżu Babich, Niemcy zamordowali 22 Polaków. Las miał ukryć zbrodnię, po mogile miało nie być śladu. Stało się inaczej. Wiosną 1945 roku przypadkowo natrafiono na ślad bestialstwa i dokonano ekshumacji ofiar mordu.

Niemcy usiłowali wszelkimi sposobami ukryć zbrodnię, ale się to nie udało. Powojenne śledztwo co prawda nie pozwoliło wykryć bezpośrednich sprawców zbrodni, ale umożliwiło ustalenie okoliczności mordu i nazwisk części ofiar. Było to swoiste zwycięstwo prawdy i sprawiedliwości.

## ARESZTOWANIA W PABIANICACH

Początek sierpnia 1941 roku. Apogeum zwycięstw i terroru okupanta. Niemcy mordują tysiące Polaków, trwa eksterminacja ludności żydowskiej. Któregoś dnia niespodziewanie w pabianickim składzie desek przy ulicy Łaskiej pojawiają się hitlerowcy. Zabierają pięciu Polaków. Wśród aresztowanych jest 33-letni Szczepan Raźniewski, 38-letni Stanisław Habelski, 41-letni Stanisław Góra, 36-letni Marcin Maji 33-letni Waclaw Pęczek. Gestapo oskarża ich o wrogą działalność przeciwko III Rzeszy.

Raźniewski należy do konspiracji, jest zwolennikiem walki z okupantem. Prawdopodobnie nie zdaje sobie sprawy z tego, że jest uważnie obserwowany, podobnie zresztą jak inni Polacy. Właśnie kończy pracę i wraz z kolegą sprząta plac. Doradza, by szybko usunąć śmieci, najlepiej je podpalając. Jeden z Niemców podsłuchuje rozmowę i zawiadamia gestapo. Niemal natychmiast gestapowcy pojawiają się w firmie. Jeszcze tego samego dnia odbywają się rewizje w domu Raźniewskiego przy ul. Tkackiej 8.

Raźniewski przewieziony zostaje do więzienia przy ul. Sterlinga w Łodzi. Jak wspomina po latach jego córka Jadwiga Misztalewicz, jej matka przygotowuje paczkę z ciepłą odzieżą i z siostrą jedzie do Łodzi. W pewnej chwili na ulicy dostrzega grupę mężczyzn prowadzonych z przesłuchania. Raźniewski spogląda smutno, jest posiniaczony. Żonie udaje



się podać paczkę z kożuszkami i ciepłą bielizną.

Gdy po kilkunastu dniach żona znów pojawia się pod aresztem, dostrzega przy nazwisku męża krzyżyk, ale hitlerowcy informują, że Raźniewski wywieziony został na roboty do Niemiec. Kobieta oczekuje jakiegokolwiek informacji od męża. Mija kilka dni i wezwana zostaje na komendę policji w Pabianicach, gdzie otrzymuje kopertę z czarną obwódką z zawiadomieniem o śmierci męża. To oznacza tylko jedno: został zamordowany!

## JESZCZE TRWAŁA WOJNA...

Kwiecień 1945 roku. Choć Ziemia Łódzka jest już wolna, jeszcze trwają krwawe walki z Niemcami, jeszcze nie dokonano ostatni etap i zdobycie Berlina. W tuszyńskim lesie ktoś przypadkowo odkrywa ludzkie szczątki. Wkrótce rozpoczynają się ekshumacje w kilku dołach śmierci. Z pięciu dołów wydobywają szczątki 49 ofiar: 45 mężczyzn i 4 kobiet. „Na podstawie oględzin zwłok stwierdzamy, że denaci zmarli na skutek postrzału

w głowę od tyłu w okolicy potylicy lub karku, 4 przypadki postrzału w skroń” czytamy w protokole z oględzin sądowo-lekarskich.

W dole pierwszym odnaleziono szczątki 22 osób. Ciała z rękoma powiązane sznurkiem. 4 zwłoki w mundurach pocztowych. Regina Raźniewska, żona Szczepana rozpoznaje zwłoki męża, m.in. po ubraniu: kożuchu i bordowej kamizelce, a także czterech innych pabianiczaniek.

Z 22 ciał udaje się zidentyfikować tylko kilka. Część trafia do mogił na cmentarzach w Pabianicach i Łodzi, pozostali pochowani zostają na tuszyńskiej nekropolii. Łódź oddaje honory swoim pocztowcom.

## NIE WOLNO ZAPOMNIEĆ

Śledztwo potwierdza jednoznacznie, że egzekucji dokonano w sierpniu 1941 roku. Nie udaje się jednak ustalić ani precyzyjnej daty śmierci 22 mężczyzn, ani bezpośrednich sprawców zbrodni.

28 kwietnia br. tradycyjnie w miejscu egzekucji i śmierci 22 Polaków delegacje władz, organizacji i instytucji Rzgowa składają wiązanek kwiatów w miejscu zbrodni.

(P)

# Święto Powiatu - tym razem w Kalinku



Święto Powiatu Łódzkiego Wschodniego, obchodzone w tym roku po raz dwunasty, to wyjątkowa okazja do spotkania władz z mieszkańcami, a w tym przypadku wywodzi się z tradycji prezen-

tacji stołów wielkanocnych. W tym roku było trochę inne, bo – jak stwierdził starosta Andrzej Opala – skoncentrowano się na dorobku gminy Rzgów, która zaprosiła gości do strażnicy OSP w Kalinku.

Choć nie obyło się bez nawiązania do patronów powiatu i Rzgowa – św. Wojciecha i św. Stanisława – sporo mówiono o wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej przed 20 laty. Bez Unii nie byłoby takiego rozwoju gospodarczego zarówno Polski, jak i Rzgowa – mówił starosta A. Opala. Do tego wątku nawiązał także poseł Paweł Bejda i radna Sejmiku Województwa Łódzkiego Joanna Skrzydlewska, gratulacje i podziękowanie za ofiarną pracę na rzecz kraju i powiatu, a także pielęgnowanie tradycji składali również inni parlamentarzyści – posłowie Waldemar Buda i Cezary Grabarczyk oraz senator Ryszard Bonisławski. Z kolei prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski nadesłał list z gratulacjami dla najlepszych uczniów szkół ponadgimnazjalnych i sportowców powiatu.

W tegorocznym Święcie Powiatu uczestniczyło wielu gości, głównie



tych, którzy na co dzień w różnych instytucjach, firmach i organizacjach wspierają miasta i gminy powiatu, m.in. wspomniani parlamentarzyści, samorządowcy, szefowie różnorodnych służb. Gorąco witano m.in. starostę Andrzeja Opalę i jego zastępczynię Ewę Gładysz, członków Zarządu Powiatu, burmistrza Rzgowa Mateusza Kamińskiego z zastępczynią Małgorzatą Różgą, radnych miast i gmin w tym przewodniczącego Rady Miejskiej w Rzgowie Radosława Pełkę, rzgowskiego proboszcza kanonika ks. Krzysztofa Florczaka, strażaków z OSP z dh Dariuszem Krzewińskim na czele. Przybyli też ci, którzy na co dzień decydują o potędze i kształtowaniu obrazu powiatu – przedstawiciele firm, np. prezes PTAK SA. – Bogdan Migdał.

Do promowania i tworzenia nowoczesnego oraz twórczego obrazu



powiatu przyczyniają się również młodzi mieszkańcy – najzdolniejsi uczniowie szkół ponadgimnazjalnych oraz najlepsi sportowcy. Z okazji Święta Powiatu uhonorowano ich dyplomami i upominkami. Wśród nagrodzonych znalazł się m.in. strażak sportowiec z Grodziska Marcin Bartoszek.

Świętu Powiatu w Kalinku towarzyszył XXI Przegląd Artystycznego Ruchu Seniora w Koluszkach, a także inne imprezy kulturalne. Atrakcją spotkania w Kalinku były udane występy Chóru „Camerata” pod kierunkiem Izabeli Kijanki i Zespołu Pieśni i Tańca „Rzgowianie” prowadzonego od lat przez Renatę Furgę. Było też coś dla ciała - miłośnicy lokalnego jadła mogli posmakować specjalnie przygotowanych przez panie z KGW ziemi rzgowskiej potraw. Były naprawdę smaczne!

(er)





# Pamiętajmy o ogrodach

Już po raz czternasty pod tym hasłem odbyły się Piotrkowskie targi Ogrodnicze, zorganizowane przez tutejszy Oddział Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach. Tradycyjnie w targach u stóp słynnego zamku w Bykach, związanego z królową Boną i rodem Jaksów-Bykowskich, nie zabrakło zarówno wystawców jak i klientów z Rzgowa i okolicznych miejscowości.



Nie zamierzamy opisywać potężnej oferty w postaci nasion, sadzonek, roślin rabatowych, drzew i krzewów, mebli ogrodowych i małej architektury, a także narzędzi i sprzętu ogrod-

niczego, bo to wszystko trzeba było zobaczyć tym bardziej, że dopisała pogoda. Na okrasę była i twórczość ludowa, a także bogata oferta gastronomiczna.

Ze Rzgowa swoje rośliny kwitnące oferowało m.in. Gospodarstwo Ogrodnicze Agnieszki i Pawła Szerypo, kwiaty balkonowe i doniczkowe zaś można było nabyć u Piotra Furmanka z Prawdy. Nie brakowało też różnorodnych roślinek wyhodowanych w okolicznych miejscowościach.

Na targach nie zabrakło licznych gości, m.in. parlamentarzystów, a także przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi. Rzecznik



prasowy rządu Joanna Kopcińska wręczała laureatom konkursów nagrody, ale też mówiła o zwiększaniu dopłat unijnych dla rolników,

o co chce walczyć rząd, a także przeznaczeniu dużych dopłat do wapnowania zakwaszonych gleb. (P)

# Dąb Wolności

Krzysztof Kwiatkowski, prezes NIK, podczas wciągnięcia flagi na maszt i zasadzenia Dębu Wolności przed siedzibą łódzkiej delegatury Izby, z okazji Święta Flagi (2 maja) przypomniał 20 rocznicę wstąpienia Polski do NATO i 15. – naszej przynależności do Unii Europejskiej, stwierdzając, że spełniły się trzy wielkie marze-

nia Polaków: o wolnej Niepodległej, o bezpieczeństwie naszego kraju i o dobrobycie. Te marzenia wykuwali właśnie tacy ludzie jak legendarni przywódcy „Solidarności” Andrzej Słowik i Janusz Tomaszewski, uczestniczący we wspomnianej uroczystości.

Dąb Wolności – symbol stabilności, niezmienności i dumy, (P)

a jednocześnie bezpiecznej, wolnej i dostatniej Polski - zasadzony został przed siedzibą delegatury NIK, przez K. Kwiatkowskiego, A. Słowika i J. Tomaszewskiego, a także liczną grupę dzieci.

Z przystąpienia Polski do Unii Europejskiej korzysta dziś cała Polska, ale i takie niewielkie gminy jak Rzgów. Przedstawiciel grodu nad Nerem – burmistrz Mateusz Kamiński uczestniczył we wspomnianej uroczystości (P)



# Bocian i lis

Chciałbym wam przypomnieć znaną od wieków bajkę, wciąż jednak aktualną. Otóż z nieznanego mi powodu bocian zaszedł do lisa w porze obiadowej. Ten, chcąc dochować zasady: „gość w dom, bóg w dom” postanowił poczęstować niezapowiedzianego przybysza. Ale że był liskiem chytruskim i poniekąd skąpcem, to mimo głośnych zachęt do obiadu, ugościł bociana zgodnie ze swoją naturą. Na płaskich talerzach podał rzadką polewkę, której gość mimo długiego dziobania

nie mógł skosztować ani kropli. A lis żłopał ile wlezie, z uczuciem które Niemcy nazywają schadenfreude, co w dowolnym tłumaczeniu brzmi po polsku jako przyjemność czerpaną z cudzego niepowodzenia.

Lekko zdenerwowany bocian zachował spokój, podziękował za gościnę i w drodze rewanżu zaproponował obiad następnego dnia u siebie. Nasz chytrusek grzecznie podziękował i powiedział, że jest zaszczycony zaproszeniem i chętnie z niego skorzysta. Następnego dnia pościł od rana i zgłodniały stawił się u bociana w porze obiadowej. Ten zaprosił gościa do jedzenia według zasady: „czym chała bogata, tym rada”. Na stole po-

stawił gąsiory o bardzo długich i wąskich szybkach. Zachęcał lisa do jedzenia i sam konsumował smakowite potrawy sięgając długim dziobem aż do dna naczyń.

Tymczasem gość czuje miłe wonie, ale w żaden sposób nie może dostać się do podanych potraw. Skrobie łapą, wtyka mordę ale nie może pokonać wąskiego i długiego przewodu. Bocian „zdziwiony” brakiem apetytu, z udawaną troską sugeruje chorobę. Lis zrozumiał i zawstydzony, tak jakby to kurze dał się złapać w jej szpony, udał się do swojej nory. A morał? Każdy, nawet najcwańszy w końcu trafi na swojego bociana, który da mu nauczkę.

SKONES

# GEALAN

INNOVATION MIT SYSTEM

**Mieszkaś w okolicy? Szukasz pracy od zaraz?  
Nie zwlekaj - GEALAN może właśnie na Ciebie czeka!**

Dołącz do naszego zespołu - poszukiwany pracownik produkcji i operator wózka widłowego!  
Gwarantujemy przyjazną atmosferę i stabilne zatrudnienie!

**Zgłoś się do nas:  
Rzgów, ul. Rudzka 31 lub 42 225 21 28**







# WIATRAK (33)

Porucznik odprawił telefonistkę.  
 - Tak więc – wycedził – pan Walek stał się najbardziej podejrzanym elementem rzgowskiego marginesu.

- Niestety, przepadł jak kamień w wodę.

- Czyhacie nań, sierzancie! Aresztować pod byle pozorem, jasne? A potem zdjąć odciski palców.

Do tego jednak nie doszło, ponieważ do Rzgowa przyjechał niespodziewanie wysłannik z komendy wojewódzkiej. Zaskoczył wszystkich, a już szczególnie sierżanta Burego. Facet nazywał się Edward Madej i był o wiele młodszy od Kańskiego. Ale to nie wszystko – był w randze podporucznika. Poza tym różnił się diametralnie od Kańskiego pod względem manier, słownictwa i ubioru. Miał na sobie wytarte welwetowe spodnie, bawełnianą koszulę w kratkę z rozpiętym kołnierzykiem i popelinową wiatrówkę na ekler. Od granatowych tenisówek na jego stopach zalatywało delikatesowym serem.

(...) Wysłuchawszy sprawozdania zdenerwowanego z przejęcia Kańskiego, oświadczył sucho:

- Bóg zapłać, stary. Widzę, że odwaliłeś tu kawał roboty.

- Staram się kolego.

- Aha. Walisz jak taran.

- Dziękuję, poruczniku.

- Taa... Myślę jednak, że twoja głowa nie pasuje do tego muru.

- Co to znaczy, kolego?

- Dowiesz się, bracie, w Łodzi.

- Właśnie miałem zamiar tam jechać.

- W jakim celu, szefie?

- No, żeby poszukać Walka. Facet jest zameldowany w Łodzi.

- Uhm. A ty gdzie jesteś zameldowany?

- Kolego – warknął Kański. – Jesteście za młody, żeby mnie traktować jak gnojka! Ja złożę na was skargę!

- Jasne. Czekają już na ciebie w komendzie wojewódzkiej, Wydział Kryminalny, kapitan Sierpiński. No wiec, gdzie mieszkasz, bracie?

- Jaracza siedemnaście, mieszkam siedem – wykrztusił z wściekłością porucznik.

Na twarzy Madeja odmalowało się przynębenie.

- Niestety, zgadza się. Tam też was potrzebują, poruczniku, powiedział ze smutkiem.

- Przepraszam, ale nie rozumiem.

- W tym domu, bracie, nastąpiła eksplozja tajnej bimbrowni. I to akurat w mieszkaniu nad tobą. Jest dwóch rannych.

- Ależ ja... ja – zająknął się Kański.

- Ty nie, bracie - rzekł chłodno Madej. – Ale społeczeństwo jest wzburzone. Rozumiesz, nad głowa oficera pędzą samogon. Krążą już plotki o przekupstwie... Trzeba to wyjaśnić.

- Tak jest! Jadę! Odmeldował się Kański.

Kiedy drzwi się za nim zamknęły, w oczach Madeja zapęgały figlarne błyski.

- To prawda, panie poruczniku? – spytał nieśmiało Bury.

- Po pierwsze bracie, to nie mów do mnie tak oficjalnie. Moich gwiazdek i tak nie widać, a ty z pewnością znasz życie lepiej ode mnie. A po drugie, to jak mu to miałem powiedzieć?

- Co, poruczniku?

- No, że przejmuję dochodzenie w tej sprawie. Obrazilby się na śmierć.

(...)

Walek nie zmieniając pozycji na drabinie, odchylił w prawo głowę.

- No, no, ty też jesteś szybki – rzucił przez ramię.

- Jasne. Nie mogłem się ciebie doczekać.

- Kiepski z ciebie rewolwerowiec. Nerwusik, co? Przyleciałeś, żeby mnie oskubać.

- Zmień płytę, mendziarzu! Przez ciebie ponad godzinę stałem jak głupi za świecę na Górnaku.

- Przykro mi, stary, ale musiałem zostać w Rzgowie.

- Aha! Żeby pokazać się glinom, co?

- Z konieczności, stary. Spaprałeś robotę.

- Ty też! Była tylko połowa forsy. Myślę, że wiedziałeś o tym, i chciałeś wziąć sam...

Walek wyrównał stopy na szczeblu i obrócił się bokiem.

- Ej, ty! Tylko nie próbuj złamać sobie nogi – ostrzegł Karol

- Nie groź mi, dumniu. Sam masz mojra. Poszedłeś na mokre...

- Nie chciałem, jak mi Bóg miły! Ta! mała sama się wystawiła.

- Jeszcze jeden obiekt do kolekcji, co? Żałuję, że ci ją zmontowałem.

- Ty? Córkę młynarza sam sobie załatwiłem.

- Dzięki mnie, bracie. Dałem ci tego starego, auto i pocztę, a ty, niestety, spartaczyłeś ze strachu.

- No dobra, bohaterze. Nadałeś projekt, ale później nawet nie kiwnąłeś palcem. A teraz znowu strzeliło ci do łba, żeby mnie obrobić.

Zaczęli prawić sobie komplementy, wytykać błędy, snuć gorzkie wspomnienia, lecz Balcer już tego nie słuchał. Wokół niego i w nim samym działo się coś niezwykłego, wprost niepojętego. Zdawał sobie sprawę, że do niedawna marzenie o remoncie i uruchomieniu wiatraka stawało się z każdym dniem coraz mniej realne. Potem znowu odżyło, stało się niemal faktem. Jeszcze przed godziną wie-

rzył niezłomnie, że dopnie swego. A teraz wszystko nagle się rozwiało.

(...) Stwierdził, iż pojmuje bez trudu każde słowo wypowiediane przez skłóconych mężczyzn, i to właśnie było straszne.

- Nie, nie wyrolujesz mnie, redaktorku – mówił spokojnie Karol. – Wybulisz grzecznie moją dołę, bo nie masz innego wyjścia. Zostawiłem tam kilka pamiątek po tobie.

- Ty draniu! Myślisz, że zapomniałem o tych szklankach? Dałem ci klucze, ale ty ich nie usunąłeś, co?

- Zgadłeś, Walek. Teraz gliny zbadają nie tylko resztki tej zaprawionej wódki. Znajdą też piękne ślady twoich szlachetnych palców.

- Jeżeli złapią mnie, dopadną i ciebie.

- Nie mogą, stary. W garażu leży zagazowany trup...

- Morderca! Jak mogłeś, ty bandyto?!

- Zamknij się! Myślisz, że się w tym specjalizuję? To twoja wina. Za słabo uśpiłeś tego traktorzystę...

Walek poruszył się na drabinie. Stała niemal w pionie, wsparta o belkę pod kątem około dwudziestu stopni.

- Ty, spadniesz!

Balcer wiedział co teraz nastąpi, toteż przesunął się chyłkiem w lewo. Patrzył spokojnie, jak mężczyzna odrywa się od belki. Drabina minęła środek ciężkości i zataczając łuk runęła w dół. Powinna była uderzyć w Karola, ale ten był szybki, bystry i przezorny. Huk walącego się drewna złał się z odgłosem wystrzału...

Kiedy opadły kędzierzawe kłęby pyłu, Balcer zobaczył, że przyciśnięty drabiną człowiek ma w głowie dziurę, z której sączy się krew.

Karol podniósł drabinę i oparł o belkę. Zaczepił czubkiem buta o ciało zabitego i przewrócił je na wznak.

- Ścierwo – splunął. – Myślał, że mnie wykołuje.

- Zabiłeś go – powiedział Balcer.

(...) Balcer oparł się plecami o słup, do którego przywiązane były końce cienkiej linki. Karol wszedł na drabinę. Wspiął się wolno, ostrożnie, wpatrzony w tkwiący pod deską worek. To był błąd. Nie widział linki odwijającej się za plecami młynarza.

Stał na ugiętych drżących nogach i zaczął się prostować, by sięgnąć po worek. Balcer puścił końce linek. Jedna z żelaznych kul trafiła Karola w głowę, druga ugodziła go w ramię.. Zachwiał się i na moment jakby zastygł w bezruchu. Potem zaczął odchyłać się z nierealną prędkością centymetra na minutę. Wreszcie głowa zrównała się poziomem ze stopami, które naraz śmignęły w górę. Zwalił się z rozpostartymi rękami, jak ukrzyżowany, głową w dół. Walnął o deski z takim trzaskiem, jakby był suchym kłosem drewna.

Nie był z drewna, ale był martwy jak ścięty kłoc.

(...) Balcer pomyślał bez wzruszenia, że mężczyźni spoczywający na pomoście sami wymierzili sobie karę. Zasługiwali na śmierć i wzdargę, ale ponieważ umarli na wiatraku, należało postąpić wobec nich zgodnie z tradycją.

Na znak żałoby przesunął śmigie w prawo.

(...) Pozamykał drzwi i poszedł do Rzgowa.

Ryszard Binkowski

## „Sanepid” kontroluje

Ponad 700 zakładów w powiecie łódzkim wschodnim nadzoruje Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny. Są wśród nich zakłady produkcji żywności (ponad100), zakłady obrotu żywnością (blisko 400), a także gastronomia i stolówki. Tylko w 2017 roku PPIS przeprowadził prawie 380 kontroli sanitarnych, w tym blisko 40 interwencyjnych. Efektem było kilkanaście mandatów na kwotę 3,1 tys. zł. To niewiele, choć w tymże roku odnotowano kilka ognisk zbiorowego zatrucia pokarmowego.

Służby sanitarne działają według określonych zasad i ich najważniejszym zadaniem jest niedopuszczenie np. do zbiorowych zatruc, o które łatwo szczególnie w okresie letnim. Na

szczęście tych zatruc jest niewiele, choć można odnieść wrażenie, że „Sanepid” jest zbyt tolerancyjny i nie zagląda wszędzie tam, gdzie powstaje żywność lub jest ona sprzedawana. Często bowiem mamy do czynienia w sklepach z żywnością przeterminowaną i obniżonej jakości.

Dodajmy jeszcze, że inspektorzy „Sanepidu” dokonują wielu innych kontroli, np. w zakładach wytwórczych, badając warunki pracy. We wspomnianym 2017 roku stwierdzili, że 80 osób narażonych było na czynniki karcogenne, m.in. w Gospodarzu, Rzgowie i Starowej Górze. Oznacza to, że pracownicy ci narażeni byli na choroby nowotworowe.

(PE)



**APTEKA PULSPHARMA**  
**RZGÓW**  
 Plac 500-lecia 13  
 Czynna: poniedziałek – piątek  
 godz. 7.30 – 19.00  
 sobota  
 godz. 8.00 – 15.00  
 tel. 42 211-07-93



## Słownik nieprzeciętnych rzgowian

# JÓZEF FIRMAŃCZUK

Przez dziesiątki powojennych lat jest to zawód deficytowy. Brakuje lekarzy weterynarii, szczególnie w małych miastach i na wsi. Dlatego ci, którzy po wojnie zdobywają ten zawód, są na wagę złota. Józef Firmańczuk, mieszkaniec Rudy, przez dziesiątki lat dojeżdża do Rzgowa, gdzie leczy zwierzęta.

Pochodzi z Buczacza, gdzie przychodzi na świat 12 listopada 1925 roku. Po wojnie wraz z wieloma przesiedleńcami jako repatriant trafia do Polski. W 1951 roku kończy studia na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Wrocławskiego. Po dziesięcioletniej pracy w okolicach Wrocławia przeprowadza się do Łodzi i rozpoczyna pracę w Lecznicy dla Zwierząt w Rzgowie. Pracuje tu aż 42 lata, do 2003 roku.

Bardzo ciepło wspomina go lek. wet. Adam Krajewski, dziś właściciel Przychodni Weterynaryjnej i ceniony fachowiec. – Był człowiekiem życzliwym ludziom, bardzo pracowitym, dobrym lekarzem weterynarii, oddanym bez reszty zawodowi, do tego społecznikiem. Mimo bardzo trudnych warunków pracy w tamtych czasach, z poświęceniem pomagał rolnikom.

W latach pięćdziesiątych, gdy nie było jeszcze tak dobrych

dróg jak dzisiaj i samochodów dostępnych niemal każdemu, do gospodarstw na wsi docierał motocyklem, a w bardzo śnieżne i mroźne zimy, gdy wiele dróg było nieprzejezdnych, motocyklem jechał po torach tramwajowych...

Początkowo kieruje lecznicą, która mieści się w budynku u zbiegu ulicy Tuszyńskiej i Długiej, następnie przenosi się do XIX-wiecznej szkoły i siedziby władz gminnych, gdzie dziś znajduje Komisariat Policji. Gdy przy ulicy Letniskowej powstaje agronomówka, lecznica funkcjonuje w jej części zachodniej, a potem wschodniej. Tu już warunki są znacznie lepsze. W 2000 roku lecznica znów

zmienia lokalizację – przenosi się z ul. Letniskowej do nowo wyremontowanego budynku przy ul. Ogrodowej 1. Wtedy też następują zmiany własnościowe i nową przychodnię prowadzi już samodzielnie młody rzutki lekarz Adam Krajewski.

Kilkanaście lat wcześniej, bo w 1989 roku, dwaj lekarze weterynarii – Józef Firmańczuk i Adam Krajewski, pracujący dotąd w państwowej lecznicy dla zwierząt, postanawiają uruchomić praktykę prywatną. Są to czasy narodzin polskiego kapitalizmu i masowej prywatyzacji naszej gospodarki. Obydwaj lekarze przez kolejne lata zajmują się leczeniem zwierząt gospodarskich. Nie brakuje im pracy.

Józef Firmańczuk, mimo nawału obowiązków zawodowych znajduje czas na pracę społeczną. W latach 1984-1998 jest radnym Gminnej Rady Narodowej w Rzgowie. W uznaniu

zasług uhonorowany zostaje Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Honorową Odznaką Miasta Łodzi. W 2005 roku otrzymuje zaszczytny tytuł Honorowego Obywatela Gminy Rzgów.

J. Firmańczuk w końcówce swego życia nie uszczęśliwił się samotności i kłopotów. Stracił żonę i syna, także synowa z wnukami wyprowadziła się, mieszkał więc samotnie. Jeszcze przez jakiś czas zaglądał do Rzgowa i lecznicy, ale podeszły wiek utrudniał mu poruszanie się. Jak wspomina A. Krajewski, jeszcze pół roku przed śmiercią odwiedza rzgowską przychodnię. Umiera 15 lutego 2006 roku. Burmistrz i Rada Miejska podpisują się pod nekrologiem opublikowanym na łamach „Naszej Gminy”. Pochowany zostaje na cmentarzu w Rudzie.

(P)

Powrót do tematu

## FELIKS TO WŁADYSŁAW

Jak się okazało, wielu rzgowian było zdumionych, gdy w ostatnim numerze „Gazety” przeczytali arty-

kuł o Feliksie Juśkiewiczu. Niby wszystko się zgadzało, ale oni znali Władysława Juśkiewicza, a nie Feliksa. Tak, tak – rzeczywiście Feliks to oficjalne imię bohatera arty-

kułu, ale w Rzgowie znano go powszechnie jako Władysława, nikt nie używał tego oficjalnego imienia. Podobnych sytuacji z imionami jest tu znacznie więcej...

Gwoli ścisłości przypomina ten obyczajowy fakt, by nikt nie miał wątpliwości, że Feliks to Władysław...

(po)

Na pożółkłej fotografii

## RADNI SPRZED DWÓCH DEKAD



Rzadko publikujemy tego typu zdjęcia, bo i okazji ku temu jest niewiele, a przecież warto przypomnieć ludzi, którzy przed laty decydowali o kształcie naszej gminy. Widoczni na zdjęciu samorządowcy byli członkami m.in. Rady Gminy (wówczas jeszcze Rzgów nie był formalnie miastem) II kadencji, lata 1994-1998. Na zdjęciu rozpoznajemy m.in. Marka Bagińskiego, Stani-

slawa Bednarczyka, Marka Bartoszewskiego, Wiesława Gąsiorka, Dariusza Krzewińskiego, Jana Mielczarka, Jadwigę Pietrusińską, Andrzeja Sabelę i Piotra Salskiego.

Lata dziewięćdziesiąte były bardzo ważnym okresem w dziejach Rzgowa. To właśnie wówczas zapoczątkowane zostały historyczne zmiany, które określiły kierunki rozwoju i kształt gminy. Przypomnijmy, że to właśnie wtedy zaczęło powsta-

wać Centrum Targowe „Ptak”, jednocześnie ruszyły zmiany w Rzgowie, który z sennej osady, będącej sypialnią wielkiej Łodzi, zaczął się przeobrażać w dynamiczną miejscowość. Kilka lat później (2006) Rzgów odzyskał prawa miejskie.

Zdjęcie pochodzi z połowy 1998 roku, a opublikowane zostało na łamach „Naszej Gminy”, pisma samorządowego Rzgowa.

(Saw.)

## ZABYTEK CORAZ PIĘKNIEJSZY

Już niedługo zakończy się remont elewacji rzgowskiego XVII-wiecznego kościoła. Roboty przy wymianie tynków i wzmocnieniu sędziwych murów, a także wymianie pokrycia dachu i wieży trwają już kilka lat. To wielka i kosztowna operacja mająca na celu przede wszystkim ratowanie jednego z najcenniejszych zabytków architektury sakralnej w województwie łódzkim. Choć trwają jeszcze prace przy północnej ścianie kościoła, świątynia już prezentuje się znakomicie.

Z początkiem tego roku ruszyły także roboty wewnątrz świątyni. Po raz pierwszy od dziesięcioleci realizowany jest bardzo ambitny program konserwatorski, który ma nie tylko odpowiedzieć na wiele pytań, ale i przywrócić najcenniejsze stare polichromie, na razie tylko w prezbiterium. Praca przy odkrywaniu starych malowideł jest bardzo żmudna, bowiem centymetr po centymetrze trzeba usuwać stare nawarstwienia farb, by dotrzeć do tych najstarszych i zarazem najcenniejszych. Specjaliści z łódzkiego „Mosaiconu” przy okazji odkryli, że trzeba będzie także wzmocnić liczne rzeźbione ozdoby znajdujące się na stropie prezbiterium. W tym roku trzeba będzie też wzmocnić chór, co jest zadaniem pilnym.

Niedawno samorządowcy podjęli decyzję o przekazaniu rzgowskiej parafii 350 tys. zł na wspo-



mniane prace konserwatorskie i remontowe, jednocześnie Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przekazało 440 tys. zł, być może dodatkowo środki wpłyną również z Urzędu Marszałkowskiego. To dobre wieści dla proboszcza ks. Krzysztofa Florczaka, który kilka lat temu podjął się historycznego dzieła, a przede wszystkim ratowania najcenniejszego w gminie zabytku. Dodajmy, że planowane na wiele lat prace obejmują także rewitalizację innych budowli i terenu wokół świątyni.

(P)



# OPTYMISTYCZNIE PO WYBORACH W ZAWISZY

Druga część zebrania sprawozdawczo-wyborczego GLKS Zawisza (4 kwietnia br.) miała zupełnie inny charakter niż ta sprzed dwóch tygodni. Działacze klubu, którym leży na sercu tradycja i dorobek Zawiszy, wykorzystali ten czas nie tylko na uspokojenie emocji, ale i pozyskanie ludzi do nowego Zarządu. Przypomnijmy, wcześniej nikt z odchodzącego kierownictwa klubu nie wyraził zgody na kandydowanie do nowego Zarządu.

Tym razem sytuacja była zupełnie inna. Podziękowano ustępującym władzom klubu za 4 lata wyężonej pracy i dobre efekty, szczególnie na polu pozyskiwania i szkolenia dzieci oraz młodzieży. Ustępujący prezes Robert Świerczyński także podziękował za współpracę i wyraził nadzieję, że nowy zarząd będzie

kontynuował to, co zaczął. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Marek Pokorski zaapelował, by zakończyć oskarżanie i rozliczanie działaczy, a skoncentrować się na przyszłości i pomaganiu władzom klubu.

W tajnych wyborach wyłoniono władze klubu. W skład pięcioosobowego Zarządu na czele z prezesem

Radosławem Kubasem weszli także: Krzysztof Fintzel, Michał Kopicik, Tomasz Kubas i Ewa Szmitka. Na czele Komisji rewizyjnej stanął powtórnie Marek Pokorski.

Z wyboru nowych władz zadowoleni byli liczni działacze i członkowie klubu. Marek Bartoszewski przy okazji zaapelował do władz klubu, by nie bały się współpracy z samorządem. Także burmistrz Mateusz Kamiński oprócz podziękowania i gratulacji wszystkim którzy zdecydowali się jednak pracować społecznie w klubie wyraził jednocześnie zadowolenie, licząc na współpracę.



Nowe władze GLKS Zawisza

Co dalej? Skład wybranych władz gwarantuje kontynuację dotychczasowych działań, można mieć też nadzieję, że uda się wreszcie pozyskać nowych sponsorów, co ułatwi realizację ambitnych zamierzeń. Nowy

prezes oficjalnie zadeklarował, że Zarząd będzie kontynuował dotychczasową linię, nie będzie się zamykać na różnorodne nowinki i nadal będzie stawiać na młodzież.

(po)

## DOBRY ROK

Rok 2018 to kolejny rok rekordów, w którym liczba drużyn oraz liczba zawodników trenujących w klubie wzrosła. Stan na koniec 2018 r. wynosi: 10 drużyn (3 seniorskie i 7 młodzieżowych) skupiających 184 zawodniczej i zawodników.

W roku 2018 zostało rozegranych 154 oficjalnych meczów pod egidą ŁZPN (71 wiosną i 83 jesienią). Oprócz meczów ligowych drużyny rozgrywały mecze i turnieje sparingowe, niejednokrotnie z większymi i mniejszymi sukcesami.

LIGA OKRĘGOWA – trener Michał Osiński, słabsza runda wiosenna (kontuzje) i ostatecznie drugie miejsce, lepsza runda jesienna – ostatecznie trzecie miejsce (wygrał 13 meczów, 3 zremisował, 1 przegrał)...

Klub rozwija się nadal, głównie dzięki zawodnikom i rodzicom. „Zawisza stał się największym klubem w powiecie łódzkim wschodnim oraz jednym

z większych w aglomeracji łódzkiej. Nie tylko liczba drużyn, ale przede wszystkim ich jakość podniosła prestiż i renomę naszego Klubu. Drużyny nasze zapraszane są na szereg turniejów, także rozgrywanych poza granicami naszego województwa. Nasze drużyny w roku ubiegłym rozgrywały mecze z takimi drużynami jak: Legia Warszawa, Polonia Warszawa czy też

Radomiak Radom. Organizacja treningów, jak i meczów tyłu drużyn jest niemałym wyzwaniem, zważywszy, że dysponujemy jednym pełnowymiarowym boiskiem”.

(ze sprawozdania za rok 2018 wygłoszonego przez prezesa GLKS Zawisza Roberta Świerczyńskiego, podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczego Klubu w dn. 21.03.2019 r.)

## NASI W FINALE WOJEWÓDZKIM

Reprezentacja dziewcząt i chłopców ze Szkoły Podstawowej im. Jana Długosza w Rzgowie wystąpiła w TURNIEJU O PUCHAR TYMBARKU, w kategorii U8. Zawody odbywały się na stadionie Chojeńskiego Klubu Sportowego w Łodzi. Najwięcej bramek zdobył Antoni Chojnowski. Już pierwszy mecz wygraliśmy 2:1 ale niestety pucharu nie

udało nam się zdobyć. Nasza reprezentacja zagrała w składzie: Kamil Urbaniak, Antoni Świątek, Igor Kopicik, Jakub Michałak, Antoni Ogródowicz, Ewa Świerczyńska, Wiktoria Kopeć i Antoni Chojnowski. Były emocje, walka na boisku do ostatniej minuty ale zabrakło trochę szczęścia.

Na odnotowanie zasługuje fakt, że mogliśmy wystąpić w tak

prestżowym turnieju, jakim jest finał wojewódzki, na którym przecież spotykają się wyłącznie mistrzowie poszczególnych powiatów w piłce nożnej. Nasi mistrzowie otrzymali oczywiście dyplomy oraz liczne nagrody. Serdecznie gratulujemy udziału w finale wojewódzkim oraz tradycyjnie – kolejnych sportowych sukcesów.

Krzysztof Chrzanowski



## Olimpiada Przedszkolaka



17 kwietnia br. w rzgowskiej hali sportowej odbyła się Olimpiada Przedszkolaka. Imprezę poprowadziła Paulina Nowak wraz z Ewą Tyll. W olimpiadzie wzięło udział około 150 dzieci z trzech przedszkoli gminy: „Świat Odkrywców” w Gadce Starej, „Lalibu” ze

Starowej Góry oraz „Akademii Uśmiechu” ze Rzgowa.

Każda placówka wystawiła po dwie dziesięcioosobowe drużyny, które dzielnie reprezentowały swoje przedszkola. W organizacji pomagały także „ciocie”. Reszta dzieci z dużym zapalem kibicowała i dopingowała zawodników



na trybunach, na których pojawili się także rodzice i dziadkowie. Konkurencje, wśród których znalazły się: biegi, pokonywanie przeszkód, slalomy, toczenie piłki i wiele innych, wywoływały sporo emocji. Na koniec dzieci dostały poczęstunek.

Największym nagrodą dla organizatorów były uśmiechy dzieci na ich twarzach i radość, z jaką uczestniczą w tak wielkiej dla nich imprezie sportowej.





## OGŁOSZENIA

- Lokal w centrum Rzgowa, ok. 15 m kw., do wynajęcia, tel. 601-363-875
- Sprzedam mieszkanie, Rzgów, ul. Nasienna, 52 m kw., M-3, tel. 793-824-175
- Sprzedam 3 działki w Bronislinie, po 1000 m kw., tel. 885-625-915
- Sprzedam 4900 m kw. z budynkiem, Pabianice, ul. Myśliwska, tel. 500-262-599
- Sprzedam działkę budowlaną, Rzgów, ul. Nadrzeczna, tel. 604-073-997
- Wynajmę pomieszczenie magazynowe o pow. 46 m kw., tel. 604-477-146
- Sprzedam tunel foliowy 7x30 m, szklane szczyty, tel. 887-787-673
- Paznokcie – stylizacja metodą hybrydową na naturalnej płytce oraz paznokcie żelowe, malowanie, Rzgów, tel. 511-084-830

- Kierownik budowy – poprowadzi budowy, tel. 604-381-688
- Magazyn do wynajęcia w centrum Rzgowa, tel. 609-202-019

- Rzgów – centrum, lokal do wynajęcia na usługi, produkcję, magazyn, 200 m kw., wszystkie media, tel. 604-073-997

- Korepetycje matematyka, fizyka, tel. 500-814-169
- Wynajmę mieszkanie M-2, Łódź (Chojny), tel. 784-089-303

- Szwalnia przyjmie przeszycie, tel. 795-885-762
- Sprzedam działkę 2767 m kw., Babichy, tel. 538-444-922



- salon samochodów nowych i używanych,
- serwis mechaniczny i blacharsko lakierniczy samochodów wszystkich marek,
- ubezpieczenia, kredyty, leasingi,
- wypożyczalnia aut,
- myjnia

Landcar Assistance tel. 501 504 502



**ZAPRASZAMY -**  
„PROFESJONALNIE” NIE ZAWSZE MUSI OZNACZAĆ „DROGO”!

Starowa Góra, ul. Szeroka 2  
tel. 42 225 91 31 / 42 225 91 34 [www.landcar.pl](http://www.landcar.pl)

## STACJA KONTROLI POJAZDÓW

kat. ABT

Po wykonaniu 1. przeglądu w naszej stacji - przypomnimy **bezpłatnym SMS-em** o zbliżającym się terminie kolejnego!

Przy każdym przeglądzie drobny upominek **GRATIS!**



Starowa Góra, ul. Stropowa 6  
tel. 42 214 11 41

Redaktor naczelny Ryszard Poradowski, Jerzy Romański prezes Stowarzyszenia i Wojciech Pawlikowski - członek zarządu Stowarzyszenia oraz wydawca „Gazety Rzgowskiej” Stowarzyszenie Przedsiębiorców Rzgowa przepraszają Panią Grażynę Gałkiewicz, Pana Macieja Gałkiewicza oraz Pana Zbigniewa Gałkiewicza, spółkę POLROS Spółka Akcyjna oraz spółkę BRUSER spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A., za to że treść publikacji w wydaniach „Gazety Rzgowskiej” numery 6 (41) z czerwca 2013, 7 (42) z lipca 2013 oraz 8 (43) z sierpnia 2013, m.in. w artykułach: „Od redakcji GR Bezprawie”, „Zabójcze Hale przy Tuszyńskiej”, „Rzgowska Ośmiornica”, „W Obronie Najemców”, „Koniec lata w Rzgowie”, „Bandycki napad na kolportera Gazety Rzgowskiej”, „Gałkiewiczom nie udało się zakneblować nam ust”, mogła doprowadzić do ich zniesławienia lub sugerować, że dopuszczali się oni zachowań nieuczciwych i nieetycznych oraz narazić na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania zawodu przedsiębiorcy i prowadzonej działalności gospodarczej.”



DOMY POGRZEBOWE  
KREMATORIUM  
CHŁODNIE I KAPLICE

MIĘDZYNARODOWY TRANSPORT ZMAREŁYCH

[WWW.KLEPSYDRA.PL](http://WWW.KLEPSYDRA.PL)



GODNE POŻEGNANIE  
BLISKIEJ OSOBY

INFOLINIA: +48 801 337 300 ☎ 24h +42 633 73 00

SIEDZIBA FIRMY: ŁÓDŹ, SOLEC 3/5 • ODDZIAŁ: RZGÓW, UL. ZACHODNIA 2



## Targowisko Górniak w Łodzi oferuje:

- doskonale wyroby mięsne, wędliniarskie i garmazeryjne
- drób, ryby i nabiał na każdą kieszeń
- polskie pieczywa i wyroby cukiernicze według tradycyjnych receptur
- warzywa i owoce najwyższej jakości
- odzież, prasę, papierosy, kosmetyki i wyroby chemiczne
- biuro podróży, ubezpieczenia i fryzjera
- zioła i inne produkty medycyny naturalnej

ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. 7-19,  
W SOBOTĘ DO 16  
ZAPRASZAMY SERDECZNIE NA ZAKUPY!

*Kupcy z Targowiska Górniak*



## OGŁOSZENIA

- Do wynajęcia lokal mieszkalny/pomieszczenia magazynowe ok. 120 m kw. przy ul. Grodzkiej w Rzgowie, najchętniej bez małych dzieci, tel. 665-331-682 lub 665-947-700
- Do wynajęcia mieszkania w Tuszynie, 56 m kw., tel. 609-202-019
- Do wynajęcia mieszkania w Rzgowie, 110 m kw., tel. 609-202-019
- Piec co. „Rumia 60”, ruszt ruchomy – sprzedam, tel. 887-787-673
- Właściciel dobrze prosperującej firmy konfekcyjnej nawiąże współpracę, sprzeda lub wydzierżawi zakład, tel. 607-917-212
- Usługi glazurnicze i remontowo-budowlane, tel. 505-615-861
- Do wynajęcia lokal biurowy w Rzgowie, 110 m kw., tel. 609-202-019.
- Do wynajęcia 2 budynki na działalność gospodarczą, w Rzgowie, tel. 604-073-997
- Lokal handlowy 200 m kw. w Rzgowie do wynajęcia, tel. 504-869-266
- Do wynajęcia magazyn w centrum Rzgowa, 80 m kw., tel. 601-37-37-58



...wsparcie domowego budżetu

## POŻYCZKI GOTÓWKOWE

- Pożyczki od 500 zł do 6000 zł
- Obsługa w domu klienta
- Akceptujemy różne formy dochodu
- Bez weryfikacji BIK
- Dopuszczamy umiarkowane zadłużenie w KR D
- Rzeczywista roczna stopa oprocentowania 222,06 procent
- Na okres od 28 do 52 tygodni

tel. 797 603 000

[www.benefitia.pl](http://www.benefitia.pl)

## INFORMATOR RZGOWSKI

Urząd Miejski w Rzgowie	tel. 42 214-12-10
ul. Plac 500-lecia 22	fax 42 214-12-07
Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie gazowe	992
Pogotowie wod.-kan.	994
Komisariat Policji Rzgów	997, tel. 42 214-10-07
Rzgów, pl. 500-lecia 6	
- dzielnicowy (Rzgów)	tel. 42 214-10-07
- dzielnicowy	tel. 42 214-10-07
(Starowa Góra od nr. 40, Tadzín, Konstancyna, Kalino, Kalinko, Romanów, Huta Wiskicka, Grodzisko, Bronisin Dw.)	
- dzielnicowy	tel. 42 214-10-07
(Babichy, Prawda, Gospodarz, Stara Gadka, Guzów, Czyżeminek I, II, III, Starowa Góra do nr. 40)	
Urząd Pocztowy w Rzgowie	tel. 42 214-12-00
	tel. 42 214-12-20
	tel. 42 214-10-08
Ochotnicza Straż Pożarna	
Rzgów, ul. Nadrzeczna 11	
Biblioteka Publiczna	tel. 42 214-10-12, 214-11-12
Rzgów, ul. Szkolna 3	
Gminny Ośrodek Kultury	tel. 42 214-13-12
Rzgów, ul. Rawska 8	
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej	tel. 42 214-21-12
Rzgów, ul. Rawska 8	
Gminny Ośrodek Zdrowia	tel. 42 214-11-72, 214-11-73
Rzgów, ul. Ogrodowa 11	
Ośrodek Dziennego Pobytu	tel. 42 214-12-93
Rzgów, ul. Ogrodowa 11	
Parafia rzymskokatolicka	tel. 42 214-10-04
Rzgów, pl. 500-lecia 7	
Przedszkole Publiczne	tel. 42 214-14-39, 214-14-49
Rzgów, ul. Szkolna 1	
Szkoła Podstawowa, Guzów	tel. 42 214-10-86
Szkoła Podstawowa, Kalino	tel. 42 214-10-77
Szkoła Podstawowa	tel. 42 214-10-39
Rzgów, ul. Szkolna 3	
Gimnazjum	tel. 42 214-13-39
Rzgów, ul. Szkolna 3	fax 42 214-10-39
USC, Rzgów, Pl. 500-lecia 22	tel. 42 214-11-30
Zakład Wodociągów i Kanalizacji	tel. 42 214-11-91
ul. Stawowa 11	
Zakład Energetyczny SA	tel. 42 675-1000
Pabianice	
ul. Piłsudskiego 19	
Zakład Gazowniczy	tel. 42 213-06-81, 213-06-82
Pabianice, ul. Partyzancka 110	

## Przemeblowanie na ryneczku

To tutaj można nabyć najświeższe owoce i warzywa, trafiające tutaj prosto z pól. Dlatego rzgowski ryneczek odwiedzany jest głównie przez tych, którzy szukają nie tylko świeżych owoców i warzyw, ale i tańszych niż w sklepach i u pośredników. Ostatnio na ryneczku doszło do niewielkiego przemeblowania znajdujących się tu kontenerów, w których odbywa się handel.



## POLICJANCY WYTROPILI SZAJKĘ

Sześciuosobowa szajka znalazła sobie sposób na łatwe życie. Właśnie w ten sposób do domów w budowie, garaży i kontenerów, kradnąc następnie narzędzia budowlane o ogrodnicze, elektronarzędzia,

lampy i kable. Złodzieje działali na terenie Rzgowa, a także całego powiatu łódzkiego wschodniego i ościennych powiatów. Policjanci, m.in. z komisariatu w Rzgowie, tropili złodziei przez pół roku. Wresz-

cie aresztowano szajkę, której członkowie – mieszkańcy Łodzi i Andrespola byli w wieku 18-28 lat. Teraz zajmie się nimi Temida, grozi im do 10 lat więzienia.

(ER)

## GAZETA RZGOWSKA

**Wydawca:**  
**Stowarzyszenie**  
**Przedsiębiorców Rzgowa**  
ul. Plac 500-lecia 14  
95-030 Rzgów  
tel.: 42 235-26-28  
fax: 42 214-18-41  
**Redakcja:** tel.: 42 235-26-28

[www.gazetarzgowska.pl](http://www.gazetarzgowska.pl)  
[redakcja@gazetarzgowska.pl](mailto:redakcja@gazetarzgowska.pl)

Magazyn Kupców i Przedsiębiorców Gminy Rzgów ISSN 2081-8106  
**Redaguje zespół:**

Ryszard Poradowski - redaktor naczelny  
Milena Chmielewska - z-ca redaktora naczelnego

**Reklama:** [redakcja@gazetarzgowska.pl](mailto:redakcja@gazetarzgowska.pl)

Redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i informacji pochodzących od osób i instytucji zewnętrznych. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty, edycji nadesłanych materiałów, a także do publikowania materiałów w dogodnym dla redakcji czasie i kolejności oraz niepublikowania materiału bez podania przyczyny.

Druk: Polskapresse Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, drukarnia w Łodzi, ul. Skorupki 17/19  
Kolportażem „Gazety Rzgowskiej” zajmuje się firma „Ulotex 2. Iwona Kozłowska” z Łodzi.



# ZGODNIE Z TRADYCJĄ



Rada Nadzorcza i Zarząd PTAK SA. W spotkaniu uczestniczyła również trzyosobowa delegacja zaprzyjaźnionej ze Rzgowem ukraińskiej Starej Huty na czele ze Stefanem Dragunem.

Uczestnicy spotkania podziwiali stoły wielkanocne przygotowane i ozdobione przez rzgowskie KGW. Do tej imprezy z udziałem kilkuset gości panie przygotowywały się przez kilka dni. Z kronikarskiego obowiązku odnotujemy panie z KGW: Halina Baranowska, Maria Baranowska, Teresa Baranowska, Małgorzata Cieślakowska, Mariola Gabara, Agnieszka Gałkiewicz, Grażyna Hajduk, Aneta Janczyk, Jadwiga Janczyk, Agnieszka Juśkiewicz, Helena Juśkiewicz, Teresa Kluczyńska, Jadwiga Kosma, Zofia Prądyńska, Aneta Strycharska, Janina Strycharska, Krystyna Świerczyńska i Jadwiga Waprzko. Podziękowanie za trud złożyła im prezes PTAK SA Nina Ryszka, a także prezes OFSKiP Jerzy Romański.

(p)

Coroczne spotkanie wielkanocne w Mieście Mody, organizowane przez PTAK SA oraz Ogólnopolską Federację Stowarzyszeń Kupców i Producentów, jest okazją nie tylko do złożenia sobie świątecznych życzeń, ale i prezentacji oraz degustacji potraw przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich w Rzgowie. To przywiązanie do tradycji przejawia się także w zaproszeniu do stołu licznych gości zaprzyjaźnionych z kupcami i producentami związanych ze Rzgowem.

Tym razem na spotkanie przybył biskup pomocniczy

archidiecezji łódzkiej Marek Marczak wraz z miejscowym proboszczem ks. Krzysztofem Florczakiem, posłowie Waldemar Buda i Piotr Apel, starosta powiatu łódzkiego wschodniego Andrzej Opala z zastępczynią Ewą Gładysz, starosta piotrkowski Piotr Wojtyśiak, burmistrz Rzgowa Mateusz Kamiński z zastępczynią Ewą Różgą, przewodniczący Rady Miejskiej Radosław Pełka, byli też radni miasta i powiatu, zaprzyjaźnieni samorządowcy Ziemi Łódzkiej, prezes Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń Kupców i Producentów Jerzy Romański, najemcy Miasta Mody oraz



## RZGOWSKI HYDE PARK

### WOJAŻE RADNEGO?

Mój ulubiony koleżka Jarek Świerczyński, którego zmienne losy obserwuję od lat, wojażuje chyba poza granicami kraju, bo nie widziałam go ostatnio na wielu imprezach. Jeśli dobrze się domyślam - niedługo zobaczymy zdjęcia z tych podróży, bo mój koleżka lubi się chwalić i ma parcie nie tylko na szkło.

### NIEPOTRZEBNA TREMA

Niektórzy radni chyba wstydzą się zabierać głos, jakby byli

nieco onieśmieleni. Ewa Tyll, którą znam jako bardzo aktywną i żywiołową sportsmenkę, prawie się nie odzywa na sejsjach, niewiele mówi Kamila Kuźnicka, nawet Paweł Redzyna raczej milczy, jedyny z grona nowicjuszy w tej kadencji Kordian Skalski ostatnio zaczyna się rozkręcać i sypie pomysłami niczym z rogu obfitości. Z wiosną życzę wszystkim więcej odwagi i przeboowości!

### SOLTYSKA WE ŁZACH

Moja koleżanka sołtyska już od lat rządzi niepodzielnie w swojej wsi. Choć czasami ma dość użerania się z ludźmi, bo, jak przypomina: „jeszcze się taki nie urodził, co by wszystkim dogodził”, to popłakała się ze wzruszenia, gdy została sołtyską na kolejną kadencję. Nie wiem, czy ostatnio wszyscy nasi sołtysi płakali, bo przecież wszyscy po raz kolejny zostali sołtysami...

### POMYLIŁ IMPREZY

Przecierałam oczy ze zdumienia, gdy jeden ze rzgowian na swój ślub przyszedł w sandałkach i podkoszulku. Na szczęście honor przyszłego małżonka, który ledwo zdołał dojść do siebie po wieczorne kawalerskim, poratował drużba, oddając swoje półbuciki i garnitur. Tak dobrze nie miał jednak młody tancerz „Rzgowian”, który na scenie Festiwalu Tańca wystąpił

w łowickim pasiaku i współczesnych półbucikach. Biedaczek pomylił chyba imprezy – skwitowała z uśmiechem to zdarzenie moja cioteczka, która przed laty tańczyła w tym zespole.

### PODSŁUCHANE

Podsluchane w zakładzie fryzjerskim w Rzgowie:

- Chciałabym na blond i loczki – mówi jedna z klientek.

- Może tych trochę włosów da się podfarbować, ale loków to pani nie ukręcę, bo nie ma z czego - mówi fryzjerka.

Wasza Klara

## PUNKT KURIERSKI

STAROWA GÓRA UL. CENTRALNA 44

(przy Drodze Krajowej nr 1)



668-669-804

- ✓ WIELOLETNIE DOŚWIADCZENIE W BRANŻY
- ✓ PRZESYŁKI KRAJOWE ORAZ ZAGRANICZNE
- ✓ OBSŁUGA BOKSÓW W C.H. PTAK
- ✓ OBSŁUGA FIRM NA TERENIE GMINY RZGÓW



STAROWA GÓRA - ul. Centralna 44

1km-od Łodzi

4km-od C.H. Ptak

**TANIO! SZYBKO! BEZPIECZNIE! NA CZAS!**